

02 10/
/1998.-6

PORADNIK JĘZYKOWY

PL ISSN 0551-5343
INDEKS 369616

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO
WARSZAWA 1998

6

(555)

Redaktor i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego
prof. dr hab. Halina Satkiewicz

Komitet Redakcyjny

Prof. dr Jan Basara, prof. dr Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,
mgr Anna Józwiak, prof. dr hab. Andrzej Markowski,
prof. dr Leszek Moszyński (Gdańsk), prof. dr hab. Halina Satkiewicz,
prof. dr Andrzej Siczkowski, prof. dr Teresa Skubalanka (Lublin)

Sekretarz Redakcji: — p.o. dr Wanda Decyk

Redaktor techniczny: Elżbieta Czajkowska

Korektor: Elżbieta Michniewicz

0240



TREŚĆ NUMERU

<i>Anna Basara</i> : Profesor Božidar Vidoeski	1
<i>Irena Kamińska-Szmaj</i> : Słownictwo charakterystyczne dla tekstów reklamowych	5
<i>Alicja Nowakowska</i> : Nazwy drzew w <i>Słowniku języka polskiego</i> S.B. Lindego	12
<i>Katarzyna Sobstyl</i> : „Porzuć samotność” — illokucyjne aspekty w polskich ogłoszeniach towarzysko-matrymonialnych	19
<i>Małgorzata Majewska</i> : Polskie słowniki homonimów	27

BIBLIOGRAFIA

<i>Justyna Gierała, Małgorzata Majewska, Izabela Winiarska</i> : Przegląd polskich prac językoznawczych ogłoszonych drukiem w roku 1997. (Uzupełnienia)	42
---	----

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>Jan Miodek</i> : ABC — jakie?, czego?, o czym?	59
---	----

Wydanie dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych
Redakcja: 00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 625-43-50

Druk i oprawa: Zakład Graficzny UW, zam. nr 77/99

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA



PROFESOR BOŽIDAR VIDOESKI

16.05.1998 r. zmarł w wieku siedemdziesięciu siedmiu lat prof. dr hab. Božidar Vidoeski — członek rzeczywisty (akademik) Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk, przewodniczący Macedońskiego Komitetu Sławistów i członek Międzynarodowego Komitetu Sławistów¹, znany w świecie naukowym sławista i jednocześnie wielki przyjaciel Polski.

¹ Również członek kilku komisji przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów: Komisji Ogólnosłowiańskiego Atlasu Językowego, Komisji Onomastycznej, Komisji Fonetyki i Fonologii Języków Słowiańskich.

Kontakty Prof. B. Vidoeskiego z polską slawistyką, a przede wszystkim z polską dialektologią datują się od 1958 r., kiedy to przyjechał do Warszawy na dłuższy pobyt stypendialny i był m.in. częstym gościem w I i II Pracowni Dialektologicznej PAN, gdzie zapoznawał się z prowadzonymi tam pracami i uczestniczył w seminariach prof. prof. W. Doroszewskiego i Z. Stiebera.

Od tej pory związki Prof. B. Vidoeskiego z polską slawistyką trwały nieprzerwanie przez wszystkie lata aż do Jego śmierci.

W Polsce przebywał wielokrotnie, biorąc udział w różnych zjazdach, konferencjach i sympozjach naukowych. O jego powiązaniach z polskim językoznawstwem świadczą najlepiej wydawane właśnie tu w Polsce różne Jego publikacje. Jak wynika z bibliografii², liczącej ponad 250 pozycji, blisko 20 z nich ukazało się właśnie w różnego rodzaju polskich wydawnictwach językoznawczych³. Między innymi był również inicjatorem i współautorem (ze strony macedońskiej) dużego, liczącego ponad 700 stron *Słownika macedońsko-polskiego i polsko-macedońskiego*⁴ oraz współautorem I zeszytu macedońsko-polskiej gramatyki konfrontatywnej⁵.

Nie można tu też nie wspomnieć o powstałym również z jego inicjatywy seryjnym wydawnictwie *Studia Linguistica Polono-Jugoslavica*, (dziś: *Studia Linguistica Polono-Meridianoslavica*), któryś był współredaktorem. Seria ta redagowana jest wspólnie przez Macedońską Akademię Nauk i Sztuk, Instytut Języka Polskiego PAN i Akademię Nauk i Sztuk Bośni i Hercegowiny.

Liczni polscy badacze Słowiańszczyzny, a także studenci slawistyki zawdzięczali Mu możliwość studiowania i pogłębiania swej wiedzy z zakresu języka, literatury i kultury macedońskiej w trakcie pobytu na stypendiach lub uczestniczenia w przygotowywanych przez Niego konferencjach, jak też w tzw. letnich seminariach w Skopie-Ochrydzie.

Seminaria te, którym dyrektorował przez osiem lat, były zawsze doskonale zorganizowane. Miały atrakcyjny program naukowo-kulturalny, a wykłady na nich prowadzili zazwyczaj najlepsi specjaliści z zakresu macedonistyki. Cieszyły się one zasłużoną sławą i przybywali na nie nie tylko slawiści (i przyszli slawiści) z Europy, ale również z innych kontynentów.

Ta wieloletnia współpraca Profesora z nauką polską na polu językoznawstwa, a przede wszystkim w zakresie slawistyki, była przez Polskę doceniona i została uhonorowana przyznaniem Mu w 1972 r. orderu Polonia

² Библиографија на трудовите на академик Божидар Видоески, oprac. Л. Ристевска, [w:] „Македонски јазик” XL-XLI, 1989-1990, s. 7-25, Скопје 1995.

³ Zeszyty językoznawcze PWN, *Studia Linguistica memoriae Zdislavi Stieber dedicata*, *Prace Filologiczne*, *Slawistyczne studia językoznawcze*, *Zeszyty Naukowe UJ*, *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, *Symbolae Philologicae in honorem Witoldi Taszycki*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, *Acta Baltico-Slavica*, *Opuscula Polono-Slavica (Munera linguistica Stanislao Urbańczyk dedicata)*.

⁴ W. Pianka, Z. Topolińska, B. Vidoeski, *Słownik macedońsko-polski i polsko-macedoński*, Warszawa 1990.

⁵ Z. Topolińska, B. Vidoeski, *Polski-macedoński: gramatyka konfrontatywna (zarys problematyki)*, Zeszyt 1: Wprowadzenie, 1984.

Restituta, a następnie w 1990 r. doktoratu honorowego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, w 1994 r. zaś przyjęciem w poczet członków PAU.

Prof. B. Vidoeski początkowo uczeń, a wkrótce przyjaciel i współpracownik prof. B. Koneskiego, stał się też wspaniałym kontynuatorem i realizatorem wielu zapoczątkowanych lub zaprojektowanych przez niego badań.

Przede wszystkim należy podkreślić Jego ogromny wkład w rozwój historycznej i współczesnej macedońskiej dialektologii. Prowadzone przez Niego osobiście liczne badania terenowe zaowocowały następnie całą serią monografii dotyczących bądź to oddzielnych gwar, bądź to różnych zjawisk językowych, co pozwoliło Mu na zaproponowanie nowej, precyzyjniejszej klasyfikacji dialektów macedońskich, jak też na sformułowanie wniosków teoretycznych. Przy czym często wnioski te wychodzą poza ramy opisywanych przez niego lokalnych cech gwarowych i mają charakter ogólnosłowiański lub ogólnolingwistyczny, ukazują bowiem mechanizmy funkcjonowania i ewolucji zjawisk językowych, jak również procesy zachodzące na styku różnych systemów językowych, co zwłaszcza w wielojęzycznym środowisku bałkańskim jest sprawą ważną i interesującą.

Mówiąc o działalności Prof. B. Vidoeskiego na polu dialektologii, nie sposób nie wspomnieć o jego powiązaniach z *Ogólnosłowiańskim atlasem językowym*⁶. Od czasu konferencji naukowej, która odbyła się w Warszawie w 1959 r., aż do chwili obecnej brał On nieprzerwany udział prawie we wszystkich, ostatnio corocznych, konferencjach oraz we wszystkich pracach prowadzonych w tym międzynarodowym zespole, poczynając od redagowania kwestionariusza do badań gwar słowiańskich, a kończąc na mapowaniu i wydawaniu kolejnych tomów *Atlasu*.

Opracowane przez Niego lub z Jego współautorstwem liczne mapy i artykuły w poszczególnych tomach *Atlasu* dokumentują m.in. miejsce języka macedońskiego wśród rodziny języków słowiańskich. Prof. B. Vidoeski sam zebrał w terenie bardzo dużą część materiałów do macedońskiej części tego atlasu, wypełniając liczący blisko trzy i pół tysiąca pytań kwestionariusz OLA w 11 z 24 wyznaczonych wsi i osobiście opracował opisy fonologiczne każdego macedońskiego punktu⁷, gwarantujące właściwe mapowanie i interpretacje zebranych materiałów.

By stworzyć całościowy, kompletny obraz macedońskiego dialektalnego systemu fonologicznego zbadał i opatrzył opisami systemów fonologicznych dodatkowo (poza siatką OLA) jeszcze 9 wsi. Była to praca ogromna i bez precedensu w dotychczasowej historii dialektologii.

Uczestnicząc w pracach OLA od około 35 lat, podziwiałam zawsze nie tylko naukową wiedzę Profesora, ale też inicjatywę, systematyczność w pracy oraz zdyscyplinowanie, z jakim przestrzegał zawsze wszystkich terminów i postanowień zawartych w protokołach sekcji OLA, a także talent organizacyjny i umiejętność łagodzenia i rozwiązywania różnych konfliktowych sytuacji, jakich w tak specyficznym, wielonarodowym zespole nie brakowało. Zawsze opanowany, spokojny, a przy tym stanowczy i jednocześnie serdeczny i koleżeński — cieszył się szacunkiem całego naszego kolektywu.

⁶ Dalej OLA — skrót ros. *Общеславянский лингвистический атлас*.

⁷ Tylko dwie wsie opracowane zostały wspólnie z K. Peevem.

Prof. B. Vidoeski brał również udział w opracowaniu *Ogólnokarpackiego atlasu dialektologicznego* i był redaktorem naukowym jego tomu wstępnego oraz współautorem wielu map w kolejnych tomach.

W trakcie dialektologicznych badań terenowych zgromadził również (i przekazał Instytutowi Języka Macedońskiego) bogate materiały toponomastyczne z obszaru całej Macedonii. Na ich podstawie opublikował sporo artykułów, m.in. poświęconych opracowaniu macedońskiej terminologii geograficznej. Także młodzi onomaści — z jego inspiracji i pod jego kierunkiem — na podstawie tych materiałów pisali swoje prace.

Ze względu na swe toponomastyczne zainteresowania i osiągnięcia Profesor wybrany został do Komisji Onomastycznej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, gdzie m.in. w czasie wieloletniej działalności brał udział w opracowaniu *Słownika słowiańskich terminów onomastycznych*, którego następnie był też naukowym redaktorem.

Trudno omówić tu w sposób szczegółowy i pełny całą naukową działalność Prof. B. Vidoeskiego oraz jego zasługi położone w zakresie formowania się, standaryzacji, rozwoju i popularyzacji języka macedońskiego, popularyzacji macedońskiej kultury i nauki, a w szczególności językoznawstwa⁸.

Odszedł od nas wybitny macedonista kilkakrotnie odznaczony także w swojej ojczyźnie, wychowawca licznych młodych sławistów, człowiek oddany swemu krajowi, niezwykle pracowity i przyjazny ludziom. W naszej pamięci i sercach pozostanie na zawsze.

Anna Basara

⁸ Pisząc to wspomnienie, korzystałam z art. За юбиларот — піóra Z. Topolińskiej i K. Peeva — w tomie: „Македонски јазик” poświęconym akademikowi B. Vidoeskiemu (s. 1-8, op.cit.).

SŁOWNICTWO CHARAKTERYSTYCZNE DLA TEKSTÓW REKLAMOWYCH

Reklama zajmuje ważne miejsce w masowym komunikowaniu i w masowej kulturze. W tekstach reklamowych dążenie do funkcjonalności i kondensacji treści ma istotny wpływ na dobór słownictwa. Celne, pojemne semantycznie słowo może zadecydować o skuteczności przekazu reklamowego, może wpłynąć na zachowania odbiorcy, czyli nakłonić go do kupna reklamowanego produktu.

Aby wyodrębnić słownictwo charakterystyczne dla tekstów reklamowych, wynotowałam 600 występujących w nich sloganów zamieszczonych w latach 1994-1997 w kilkunastu czasopismach ilustrowanych, popularnych na polskim rynku i skierowanych do szerokiego i zróżnicowanego pod względem wieku, płci i zainteresowań grona odbiorców. W sumie teksty sloganów składały się z 2098 słowoform, tworzących słownik o zawartości 1150 leksemów.

Będę analizować wyrazy typowe nie dla całego przekazu reklamowego (por. Pisarek 1993; Kołodziej 1993), ale jedynie te, które są charakterystyczne dla współczesnego polskiego sloganu reklamowego. Ta zwięzła, wyrazista stylistycznie formuła słowna, jaką jest slogan (zob. m.in. Reboul 1980; Bralczyk 1996; Kamińska-Szmaj 1996), należy do najważniejszych składników ogłoszenia reklamowego, a ponieważ jest wielokrotnie powtarzana, słownictwo, najczęściej w niej występujące, staje się jeszcze silniej nacechowane jako reklamowe. Leksyka charakterystyczna dla sloganów reklamowych niepostrzeżenie wdziera się w pamięć odbiorcy, który często ze zdumieniem zauważa, że szukając słów na określenie swoich pozytywnych odczuć, zaczyna posługiwać się językiem reklamy.

Polskie współczesne slogany reklamowe zamieszczane w czasopismach ilustrowanych składają się średnio z trzech wyrazów (nie licząc nazw firm lub produktów oraz spójników i przyimków). Z punktu widzenia statystyki słownictwo sloganów jest bardzo bogate i oryginalne. Świadczy o tym duży udział wyrazów o frekwencji równej 1, tworzących słownik aż w około 80%, oraz niska średnia powtarzalność wyrazu, która wynosi zaledwie 1,8; jeszcze niższą średnią powtarzalność mają rzeczowniki (1,4) oraz przymiotniki, przysłówki i czasowniki (1,5).

W wypowiedzeniach reklamowych (a zwłaszcza w sloganach) szczególnie wyraźnie zaznacza się tendencja do nominalizacji wypowiedzi. Spostrzeżenie to potwierdza analiza udziału części mowy w sloganach. Spośród wszystkich użytych w nich wyrazów aż 38,75% to rzeczowniki, przy czym tworzą one słownik w 49,83%. Jest ich w tekstach sloganów niemal trzykrotnie więcej niż czasowników, gdy tymczasem w tekstach współczesnej polszczyzny pisanej przewaga rzeczowników nad czasownikami jest dwukrotna (wszystkie w tym artykule porównania ze strukturą statystyczną tekstów współczesnej polszczyzny przeprowadzam na podstawie danych liczbowych *Słownika frekwencyjnego polszczyzny współczesnej* 1990; zob. Kamińska-Szmaaj 1990). Drugą częścią mowy pojawiającą się w sloganach częściej niż w innych funkcjonalnych wypowiedziach pisanych są zaimki. Można więc stwierdzić, że teksty sloganów reprezentują styl rzeczownikowo-zaimkowy.

Z listy rangowej wyrazów najczęściej używanych w sloganach wyodrębniłam leksemy nacechowane reklamowo, tzn. te, które często występują w sloganach, ale we współczesnej polszczyźnie nie należą do słownictwa częstego, o dużej powszechności użycia. Inaczej mówiąc, nie wszystkie leksemy najczęściej używane w sloganach można uznać za typowe, charakterystyczne dla tekstów reklamowych, ponieważ wyrazy te należą do podstawowego zasobu leksyki polskiej, a ich duża frekwencja nie jest zależna od rodzaju tekstu, od jego ukształtowania stylistycznego. Leksemy, tworzące trzon leksyki polskiej, pełnią w języku przede wszystkim funkcje gramatyczne lub są nazwami pojęć ogólnych niezbędnych w podstawowej komunikacji językowej (zob. Kamińska-Szmaaj 1990, 23-25).

Wyrazy często używane w sloganach reklamowych i jednocześnie należące do słownictwa podstawowego polszczyzny to:

życie, świat, zdrowie, ludzie, rodzina, kobieta, dziecko, praca, czas, chwila, lata, pieniądz, siła, samochód, cały, wielki, piękny, własny, pełny, polski, być, mieć, dawać, móc, więcej, długo, mało, to, ten, który, każdy, swój, jak, z, na, w, i, że, nie, tak, tylko, już.

To nie te, wyżej wymienione wyrazy, decydują o odrębności stylistycznej tekstów reklamowych, o ich specyficznym słownictwie, lecz przede wszystkim te, których częstość użycia w sloganach jest stosunkowo większa niż w innych tekstach współczesnej polszczyzny.

Wyrazy charakterystyczne dla sloganów to:

smak, marzenie, jakość, styl, kolor, zapach, świeżość, przyjemność, mistrz, natura, radość, raj, przygoda, piękno, nowość, słońce, źródło, uśmiech, przyjaciel, pewność, klejnot, doskonałość, sukces, zaufanie, najlepszy, nowy (w zn. lepszy), doskonały, prawdziwy, bezpieczny, czysty, lekki, zdrowy, naturalny, zmysłowy, pyszny, gładki, delikatny, świeży, lśniący, niezwykły, przyjazny, europejski, pięknie, bezpiecznie, po prostu, odkryć, tworzyć, spróbować, sięgać, rozwijać, poczuć, przekonać się, pielęgnować, pachnieć, pokochać, twój, wszystko, by, niż, dla, bez, naprawdę, jeden (w zn. najlepszy).

Wśród wyrazów nacechowanych reklamowo najwięcej jest rzeczowników. To one decydują o barwności i obrazowości języka reklamy. Ich przydatność reklamowa wynika między innymi z tego, że mocniej niż przymiotniki uwypuklają i podkreślają cechy produktów przeznaczonych do sprzedaży. O silnej nominalizacji współczesnych sloganów reklamowych świadczy fakt, że nawet w strukturach dwuwyrazowych dominują konstrukcje będące połączeniem dwóch rzeczowników, z których jeden występuje zazwyczaj w mianowniku, a drugi w dopełniaczu, np. *Siła delikatności* [proszek do prania Coral], *Smak zdrowia* [margaryna Kama], *Król majonezu* [Helmann's], *Demon prędkości* [drukarka Panasonic].

Większość rzeczowników jest nazwami przedmiotów i pojęć, przywołujących wartości wysoko cenione przez ludzi (o sposobach wartościowania w tekstach reklamowych zob. Karolczuk 1994; Zimny 1995; Lizak 1997; Kamińska-Szmaj 1997). Przy czym należy zauważyć, że w tekstach reklamowych wszystkie wartości (poznawcze, estetyczne, witalne, moralne, obyczajowe) są traktowane jako służebne wobec wartości odczuciowych. Leksykalne środki perswazji służą więc głównie do wyrażania wartości hedonistycznych, związanych przede wszystkim z odczuciami zmysłowymi, z pozytywnymi uczuciami wywołanymi wrażeniami estetycznymi czy też wynikającymi z satysfakcji poznawczej, z bliskich kontaktów z innymi ludźmi, z poczucia bezpieczeństwa, z poczucia własnej wartości i siły. Są to przede wszystkim ogólne nazwy uczuć (np. *przyjemność, radość*), nazwy odczuć zmysłowych (np. *smak, zapach, świeżość, kolor, piękno*), nazwy czynności i stanów powodujących pozytywne odczucia (np. *marzenie, uśmiech, przygoda, pewność, sukces*) oraz nazwy zjawisk przyrody, nazwy temporalne i przestrzenne, nazwy pozytywnych relacji międzyludzkich (np. *natura, słońce, źródło, raj, przyjaciel, zaufanie*).

Rzeczowniki nacechowane reklamowo należą głównie do słownictwa konotacyjnie wartościującego. Ich moc perswazyjna polega na odsyłaniu do rzeczy i pojęć wywołujących ciąg przyjemnych skojarzeń i budzących pozytywne emocje. Charakteryzuje je luźna semantyka, tzn. ich znaczenie podporządkowane jest ocenie, która staje się czymś dominującym nad treścią.

W przeważającej liczbie rzeczowniki typowe dla sloganów są polisemiczne, co pozwala umieszczać je w różnych, często nieoczekiwanych kontekstach i wydobywać ich różne odcienie znaczeniowe, np. *najlepszy, bogaty, prawdziwy, łagodny, głęboki, czysty, szampański* → *smak*; *smak* ← *kawy, świeżych pomidorów, lekkości, przygody, przyszłości, luksusu, raj, zdrowia*; *poezja, głębia, rozkosz* ← *smaku, ożywia* ← *smak, życie nabiera* ← *smaku*.

Z polisemią i homonimią wyrazów związana jest gra słowna, do której twórcy tekstów reklamowych zapraszają odbiorców. Polega ona najczęściej na jednoczesnym wprowadzaniu znaczenia realnego oraz przenośnego i/lub potocznego. Zabieg ten jest stosowany zwłaszcza przy doborze frazeologizmów (zob. Ignatowicz-Skowrońska 1994; Lewicki 1995). W ten sposób twórcy sloganów próbują dostarczyć odbiorcom przyjemności odkrywania znaczeń, a jednocześnie wykorzystują możliwość powiedzenia o wiele więcej niż dałoby się zawrzeć w jednoznacznym wyrazie, np. *Każdy numer jest*

możliwy [telefon Cyfral]; *Zabłyśniesz w każdej sytuacji* [Casio, zegarki z tarczą podświetlaną]; *Zmywaj się! Góro naczyń* [Siemens], *Nie podskakuj! Zmień samochód* [Citroën].

Na wieloznaczności wyrazów często oparty jest dowcip słowny. Zabawa słowem pozwala zjednać przychylność odbiorców oraz sprawia, że wiele powiedzonek reklamowych jest zapamiętywanych i w celach humorystycznych powtarzanych. Podobną funkcję spełnia modyfikacja stałych związków frazeologicznych, znanych przysłów, tytułów książek, piosenek itp. Sięganie do skrzydlatych słów, do stałych związków frazeologicznych i stosowanie różnych technik modyfikacyjnych, takich jak np. ucinanie, przenoszenie do nowego kontekstu, dodawanie nowego wyrazu, pozwala nie tylko wydobyć z wyrazów różne odcienie znaczeniowe, ale — co jest głównym zadaniem reklamy — pobudzić wyobraźnię odbiorcy, połączyć pozytywne skojarzenia, wywołane znaną formułą słowną, z oferowanym produktem, czyli wzmocnić emocjonalność odbioru, np. *Miro-Marc — zupy grzechu warte; Miłość od pierwszego dotyku* [Lenor]; *Ryby mają głos* [Lisner]; *Zastaw się, a wystaw się* [reklama targów bydgoskich]; *Beztróskie dzieciństwo, które zawsze ucho- dzi na sucho* [pieluszki Pampers]; *Trafił kamień na Colgate; Stąpaj mocno po... wykładzinach z Novity; Nie taki kredyt straszny, jak go malują*.

Twórcy sloganów często z góry zakładają, że wyrazy użyte w reklamie otrzymują automatycznie znak wartości dodatniej, nie precyzują więc znaczeń, uznając za rzecz oczywistą, że odbiorca wie, iż świat reklamy jest zapełniony tylko najlepszymi rzeczami i pozytywnymi wartościami. Świadczą o tym slogany typu: *Symbol jakości* [Peugeot]; *Jakość i styl* [Goldstar]; *Jakość dla biur* [Leitz] (?!). Podobny mechanizm nadawania znaku wartości pozytywnej można zaobserwować w użyciach przymiotnika *nowy*, który w reklamie funkcjonuje jako synonim wyrazu *lepszy*.

Wbrew oczekiwaniom teksty sloganów nie są nasycone przymiotnikami. Typowe dla sloganów przymiotniki opisują i oceniają towar, konkretyzują wyobrażenia o nim, a ponadto mają zdolność budzenia dodatnich emocji. Do najczęściej używanych przymiotników należą zarówno te, które w sposób ogólny pozytywnie wartościują reklamowany produkt (np. *najlepszy, doskonały, niezwykły*), jak i te, które wskazują na kryterium wartościowania (np. *bezpieczny, zdrowy, pyszny, gładki, zmysłowy*).

Twórcy ogłoszeń reklamowych, zdając sobie sprawę z tego, że często powtarzany wyraz zużywa się emocjonalnie, starają się go zastąpić rzadziej występującymi bliskoźnami o silniejszym ładunku uczuciowym. Popularne, o powszechnym użyciu przymiotniki zastępuje się intensywniejszymi emocjonalnie i wskazującymi na maksymalne natężenie cechy, np. *dobry* → *najlepszy (lepszy), doskonały, idealny, cudowny, królewski, nieziemski*.

Ta ucieczka przed emocjonalnym zubożeniem wyrazów powoduje też coraz częstsze poszukiwanie rzeczowników lub związków frazeologicznych budzących pozytywne uczucia i konotujących wysoko cenione wartości, np. *dobry (najlepszy)* → *mistrz, król, klejnot, numer jeden, z nieba, z rajów*. Ciągłe poszukiwanie słów świeżych i oryginalnych, mających przekonać odbiorców komunikatów reklamowych, że oferowany produkt jest wyjątkowy i dlatego

koniecznie trzeba go kupić, sprawia, że teksty sloganów odznaczają się rozbudowaną synonimią, że większość użytych w nich wyrazów pojawia się raz lub dwa razy.

Nadawcy tekstów reklamowych chętnie sięgają do synonimów środowiskowych, do języka potocznego, np. *Panadol — masz ból z głowy; Ale nam się upiekło* [kuchenki Amica]. Najczęściej wykorzystuje się odpowiedniki bliskoznaczne właściwe językowi młodzieży (np. *bombowe, odjazdowe, odlotowe, spoko, spadaj*). Tego typu leksemmy pojawiają się głównie w reklamie towarów przeznaczonych dla młodzieży, a więc nadawcy starają się przemawiać językiem odbiorców, a dokładniej, wyrażać emocje środkami przez nich akceptowanymi.

Duży udział zaimków w sloganach wynika nie tylko z tego, że wypowiedzi te są zazwyczaj związane z szeroko pojętym kontekstem (obrazem, dłuższym tekstem właściwym), lecz także, a może przede wszystkim, z tego, że zaimki pozwalają upraszczać strukturę składniową, a ponadto nadają wypowiedziom charakter ogólny i mniej oficjalny, np. *Inne niż wszystkie* [piwo Red EB]; *To nowy styl życia* [Peugeot 405]; *Pal to na zimę* [papierosy Lucky Strike]; *Peugeot 306 ma coś ekstra; Ten smak to zdrowie* [jogurt Danone].

Podobnie jak teksty mówione, slogany można zaliczyć do stylów drugoosobowych, ponieważ używa się w nich znacznie częściej zaimka *ty* niż trzecioosobowego *on* (odwrotnie niż w tekstach pisanych). Często stosowane w reklamie zaimki *ty* i *twój* spełniają ważną funkcję, a mianowicie skracają dystans między nadawcą i odbiorcą, indywidualizują przekaz oraz sprawiają, że odbiorca ulega złudzeniu, iż oferowany towar jest przeznaczony właśnie dla niego, np. *Twoja nowa linia* [LOT]; *Z myślą o Tobie* [ford Fiesta]; *Bank Twojego sukcesu* [Bank Creditanstalt].

W reklamie często używa się zaimków, przysłówków i partykuł typowych dla polszczyzny mówionej, jak np. *każdy, wszystko, zawsze, teraz, już, tylko*. Kwantyfikują one czas, miejsce lub sytuację użycia produktu, zakres jego działania oraz zakres użytkowników. Małe kwantyfikatory służą do wyodrębnienia reklamowanego produktu spośród innych, konkurencyjnych towarów i jednocześnie podkreślają jego wyjątkowość, np. *Bulion Knorra — tylko on wyniesie Twoje zupy ponad przeciętność*. Z kolei duże kwantyfikatory uogólniają i wyolbrzymiają pozytywne cechy towaru, często też wskazują na jego ponadczasową wartość, np. *Citroën ZX zawsze ruszy i wszędzie dojedzie; Knorr smakuje zawsze i każdemu; Na każdą pogodę, na każdą okazję* [Alpinus]. Operacje na kwantyfikatorach nie tylko wzmacniają lub uogólniają oceny zawarte w sloganie reklamowym, ale często sprawiają, że odbiór przekazywanych w nich sądów staje się bezrefleksyjny.

Prosta składnia, przewaga struktur niewerbalnych wpływa na stosunkowo niski udział w tekstach sloganów czasowników i spójników. Do najsilniej nacechowanych reklamowo czasowników można zaliczyć, występujący głównie w trybie rozkazującym, czasownik *odkryć*. W polszczyźnie pisanej należy on do wyrazów rzadko używanych, natomiast na liście rangowej czasowników stosowanych w sloganach znalazł się na trzecim miejscu. Częściej jedynie w analizowanych tekstach pojawiają się czasowniki *być*

i mieć, które we wszystkich tekstach współczesnej polszczyzny należą do najczęściej używanych. Czasownik *mieć* można jednak uznać za nacechowany reklamowo, ponieważ w tekstach sloganów występuje on głównie w funkcji semantycznie samodzielnej, w znaczeniu *posiadać, korzystać z czegoś*.

Czasowniki pojawiające się w sloganach rzadko nakłaniają wprost do kupna towaru, a jedynie delikatnie podpowiadają: *odkryj, spróbuj, przekonaj się, poczuj się*. Podstawowym zadaniem czasowników w reklamie jest ukazywanie korzyści płynących z zakupu towaru oraz nazywanie tego, co się dzieje z odbiorcą, gdy stanie się szczęśliwym posiadaczem reklamowanego produktu, np. *Rozpala zmysły* [perfumy Moschus Wild Love]; *Polubisz każdą drogę* [Citroën]; *Samochód, który obudzi Twoje zmysły* [Renault]; *Czujesz, że żyjesz* [Żywiec].

Typowymi dla tekstów reklamowych przyimkami, występującymi w nich stosunkowo częściej niż w innych tekstach współczesnej polszczyzny, są *dla* i *bez*. Przydatność reklamowa pierwszego z nich wynika przede wszystkim z tego, że tworzy on wyrażenia, oznaczające osiągalny cel i skutek, oraz konstrukcje, w których wyraz nadrzędny oznacza uczucia, pożytek i korzyści, których przedmiot jest oznaczony rzeczownikiem po przyimku (np. *przyjazny, doskonały, bezpieczny dla Ciebie, dla Twojej rodziny*). Z kolei przyimek *bez* zazwyczaj wyraża nieobecność niesprzyjających okoliczności, których niewystępowanie związane jest z zaletami i działaniem oferowanego produktu (np. *bez trudu, bez granic, bez problemu, bez namaczania, bez splukiwania*).

Tylko 9 różnych spójników pojawiło się w analizowanych sloganach (z tekstów pisanych współczesnej polszczyzny wynotowano ich 84). Spośród spójników wielofunkcyjnych twórcy tekstów reklamowych wybierają krótsze i typowe dla polszczyzny mówionej. Do najbardziej przydatnych w reklamie można zaliczyć spójniki *by* i *niż*. Wprowadzają one popularne w niej wypowiedzenia okolicznikowe celu i konstrukcje porównawcze, np. *Stworzone, by trwać* [pralki Indesit]; *By dłużej cieszyć się życiem* [Geriatvit Pharmaton]; *Pokochasz go bardziej niż swoje własne dzinsy* [Peugeot]; *Więcej niż zwykły rower, więcej niż zwykła przygoda* [rowery Trek USA].

Przegląd słownictwa charakterystycznego dla sloganów zakończę krótką refleksją. Reklama, jej wszechobecność w naszym życiu, wzbudza różne emocje, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Nie można jednak nie zauważyć, pamiętając i o negatywnym wpływie reklamy na współczesną polszczyznę, że zachwalanie towarów, tworzenie idealnego obrazu świata pociąga za sobą konieczność ciągłego wzbogacania słownictwa nacechowanego emocjonalnie dodatnio. Niewątpliwie dużym plusem reklamy jest to, że pomnaża zasób słownictwa pozytywnie oceniającego, a ta sfera leksyki przez wiele lat — a zwłaszcza w czasach panowania propagandy opartej na perswazji negatywnej — nie była w polszczyźnie zbyt często wykorzystywana.

Literatura cytowana

- J. Bralczyk, 1996, *Język na sprzedaż*, Warszawa.
- J. Ignatowicz-Skowrońska, 1994, *Związki frazeologiczne w reklamie prasowej*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. K. Handke, H. Dalewska-Greń, Warszawa.
- I. Kamińska-Szmaj, 1996, *Slogan reklamowy — budowa składniowa*, „Poradnik Językowy”, z. 4.
- I. Kamińska-Szmaj, 1990, *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej. Analiza statystyczna na materiale słownika frekwencyjnego*, Wrocław.
- I. Kamińska-Szmaj, 1997, *Wartościowanie w tekstach reklamowych*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN”, t. 23, Wrocław.
- A. Karolczuk, 1994, *O słownictwie waloryzującym w reklamie radiowej*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, pod red. Z. Kurzowej i W. Śliwińskiego, Kraków.
- J. Kołodziej, 1993, *Reklama: gra słowami*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3-4.
- I. Kurcz, A. Lewicki, J. Sambor, K. Szafran, J. Woronczak, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków 1990.
- A.M. Lewicki, 1995, *Frazeologizmy w sloganach reklamowych (reklama prasowa)*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin.
- J. Lizak, 1997, *Sposoby wartościowania w reklamie telewizyjnej skierowanej do dzieci*, „Poradnik Językowy”, z. 8.
- W. Pisarek, 1993, *Słowa na usługach reklamy w Polsce (1962-1993)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3-4.
- O. Reboul, 1980, *Kiedy słowo jest bronią*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa.
- R. Zimny, 1995, *Wartościowanie i magia w języku reklamy*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, ...

Alicja Nowakowska

NAZWY DRZEW W SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO S.B. LINDEGO

Rośliny, współtworzące naturalne środowisko człowieka, zawsze stanowiły obiekt jego zainteresowań. Pierwsze opracowania, o charakterze herbariuszki, miały funkcję zdecydowanie utylitarną. Celem zawartych w nich opisów było wskazanie, które z roślin przydają się w lecznictwie, jak przyrządzać ziołowe medykamenty i jak je stosować. Nazwy botaniczne, tak liczne w języku ogólnym i w gwarach, znajdowały swoje miejsce w polskich słownikach od średniowiecza poczynając. Nie budzi więc zdziwienia, że znalazły się one również w *Słowniku języka polskiego* S.B. Lindego.

We *Wstępie do Słownika polskiego* oświeceniowy leksykograf tak pisał o sposobie gromadzenia materiału:

Dwoista zaś jest niwa, na której pojedyncze te kłosa zgromadzać można, z pism, i z mowy potocznej: ta jest obszerniejsza, bo rozciąga się wszędzie, gdzie tylko językiem naszym mówią; tamta uprawniejsza, a zatym w lepsze urodzaje płodniejsza, bo z większą pieczołowitością pielęgnowana¹.

Uwaga ta dotyczy także terminologii botanicznej. Obok nazw ludowych pojawiły się w słowniku terminy występujące w ówczesnej literaturze naukowej. Jej ubóstwo przysparzało Lindemu sporo kłopotu, sygnalizował „wielki brak w języku naszym książek o pojedynczych kunsztach i rzemiosłach”. Na szczęście skarga ta w niewielkim stopniu dotyczy omawianej tu warstwy słownictwa. Miał bowiem Linde źródło tekstów o dużej wartości, stanowiące podstawę opracowania leksyki botanicznej w słowniku.

Opisując świat roślin, korzystał leksykograf przede wszystkim z prac księdza Krzysztofa Kluka. Obficie cytował najważniejsze jego dzieło, będące pierwszym krytycznym opisem flory polskiej — trzypięciotomowy *Dykcyonarz roślinny, w którym podług Linneusza są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne albo szkodliwe, na roli, w ogrodach, w oranżeryjach utrzymywane, ale oraz i cudzoziemskie, które by w kraju pożyteczne być mogły z poprzedzającym wykładem słów botanicznych i kilkorakim na końcu rejestrem*, wydany w Warszawie w latach 1786-1788. Wielokrotnie przywoływał popularny i zalecany w szkołach Komisji Edukacji Narodowej podręcz-

¹ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. II, Lwów 1854, t. I, s. II.

nik botaniki Kluka *Roślin potrzebnych, pożytecznych (...)* utrzymanie i zażycie (Warszawa 1777-1779). Z samym księdzem Klukiem nie było dane się Lindemu spotkać. Gdy 57-letni zaledwie botanik umierał w 1796 roku w rodzinnym Ciechanowcu, początkujący leksykograf rozpoczynał swą pracę u Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w Wiedniu.

Bezpośrednio nie zetknął się też Linde z inną sławą przyrodniczą epoki — Bonifacym Stanisławem Jundzillem, profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, choć próbował — za pośrednictwem Jana Śniadeckiego — zapewnić sobie poparcie i współpracę Jundzilla przy badaniach porównawczych języków słowiańskich². W słowniku Linde odwołuje się często do podstawowego dzieła wileńskiego uczonego — *Opisanie roślin w prowincji W. Księstwa Litewskiego naturalnie rosnących według układu Linneusza* (Wilno 1791).

Przedstawiając terminologię botaniczną, Linde korzystał też chętnie z literatury pięknej. Wśród cytatów zawierających nazwy roślin przewijają się nazwiska Jana i Piotra Kochanowskich, Wacława Potockiego, Wespazjana Kochowskiego, Waleriana Otwinowskiego.

Słownictwo botaniczne w *Słowniku języka polskiego* obejmuje blisko 1000 terminów, w tym około 80 będących nazwami drzew.

Leksem drzewo, otoczony wieloma derywatami i złożeniami (drzewce, drzewczyk, drzeweczko, drzewiany, drzewianka, drzewiasty, drzewie, drzewiec, drzewiec, drzewiej, drzewienko, drzewina, drzewisty, drzewko, drzewkowaty, drzewniczy, drzewnieć, drzewno, drzewny, drzewobranie, drzewodziej, drzewołam, drzeworębacz, drzewosiek, drzewotocz, drzewowy, drzewsko) objaśniany jest przez dwa funkcjonujące do dzisiaj sensy: „Słowo to u nas ma dwa główne znaczenia *ligni Holz*, i *arboris Baum*”³. W pierwszej części artykułu hasłowego Linde zajmuje się pierwszym ze znaczeń, do czego wrócę w dalszej części tekstu. Znaczenie *arbor* zaś definiowane jest poprzez cytaty z *Roślin potrzebnych...* K. Kluka: „Z roślin powszechnie wziętych drzewa są te, które mają więcej cząstek gęstych, tęgich, aniżeli czczych, trwając lat niemało”. Za Knapiuszem dzieli się drzewa na „płodne, rodzące, owocorodne, sadowe i drzewa płonne, niepłodne”. „Części drzewa są: korzeń, pień, gałęzie, gałązki, latorośl, szczep, liście, kora, biel, drzeń, korona, szczyt, chochoł, czub”⁴. W dalszej części artykułu pojawiają się przysłowia, związki frazeologiczne i cytaty literackie ze słowem drzewo.

Sposób potraktowania hasła jest typowy dla metody stosowanej przez Lindego, polegającej na opisywaniu znaczenia nie przy pomocy definicji stworzonej przez leksykografa, lecz za pośrednictwem cytatu z literatury fachowej. Takie postępowanie wynikało najprawdopodobniej nie tyle z niewystarczającej znajomości polszczyzny przez cudzoziemca Lindego, ile z chęci zaprezentowania czytelnikowi objaśnień najbardziej kompetentnych, zgodnych z najnowszym stanem wiedzy. W odniesieniu do terminów botanicznych najczęściej jest to cytaty z dzieł księdza Kluka.

² Por. M. Ptaszyk, *Kalendarz życia i twórczości Samuela Bogumiła Lindego*, Wrocław 1992, s. 102.

³ S.B. Linde, *op.cit.*, t. I, s. 549.

⁴ *Ibidem*.

Kulturowe znaczenie drzewa wylania się z przywołanych cytatów, w pierwszej kolejności biblijnych. Pojawia się więc drzewo żywota i drzewo wiadomości dobrego i złego, zaczerpnięte z Biblii Gdańskiej. Drzewo w mądrościach ludowych, przetworzonych często w sposób literacki, symbolizuje człowieka, jego zdolności, energię, płodność, a także podleganie chorobom i trudnościom: *Jakie drzewo, taki owoc. Cn. Ad. 686, Znać z owocu drzewo. ib. 1361, Dobre drzewo owocu złego nie urodzi. Zimor. 247, Każde drzewo ma swego robaka. Kras.List. 55, Im starsze drzewo, tym się bardziej psuje. Zab. 13,220, Na pochyłe drzewo i kozy skaczą. Gemm. 167.* Przysłowia te w dużym stopniu funkcjonują do dziś, potwierdzając uniwersalną symbolikę drzewa.

Wyrazy będące nazwami drzew nie zawsze są w słowniku głównymi hasłami, czasem bywają zamieszczane w obrębie obszerniejszego artykułu hasłowego, co wynika z układu gniazdowego słownika.

Nazwy wymienione przez leksykografa dotyczą zarówno drzew polskich, europejskich, jak i egzotycznych. Pojawiają się drzewa owocowe uprawiane i drzewa dziko rosnące.

Hasła dotyczące roślin egzotycznych są zwięzłe. Na ogół, choć nie zawsze, zawierają nazwę łacińską według systematyki Linneusza, zwłaszcza gdy chodzi o drzewa mniej znane, np. *gwajak — Guajacum officinale Linn., kassya — cassia Linn., Benzoin — laurus Benzoin Linn., brezylia — Caesalpinia Sappan Linn.* Rośliny, z którymi czytelnik słownika miał więcej okazji w ten czy inny sposób się zetknąć, zazwyczaj nie są opatrywane tą nazwą, np. *heban, mirt, cedr, cyprys, pomarańcza, cyter (cytr, czyli cytrynowe drzewo), bukszpan, oliwne drzewo.* Artykuł hasłowy zawiera też wskazówkę co do miejsca występowania rośliny, a więc np. *kassya — drzewo Indyjskie, cedr — drzewo rosnące w Syrii, mirt — drzewo Indyjskie, benzoin — drzewo gatunku wawrzyńcowego Amerykańskie, cyndal (sandał) — drzewo Amerykańskie, mahagoniowe drzewo — z Ameryki, heban — ojczyzną jego właściwą Kandyja, gwajak — drzewo w Jamaice, cynamon — drzewo rosnące na wyspie Cejlon, kokowe drzewo — rośnie we wschodniej Indyi, cyter — drzewo zamorskie.* Niekiedy pojawiają się uwagi o sposobie uprawy egzotycznej rośliny w kraju, np. *cyter — drzewo u nas w oranżeryjach chowane, bukszpan — w południowych krajach drzewo, u nas ogrodna chrościnka.* Ważny element opisu tego rodzaju haseł stanowi informacja o przydatności rośliny, np. *kassya — drzewo (...) w lekarniach bardzo użyteczne; gwajak — zażywane w lekarniach. Sok z tego drzewa wytwarzany pic dają przeciw francy; mirt — drzewo, którego jagody suszone kupujemy pod imieniem Angielskiego korzenia; kaskarylla — kora tego drzewa jest ową sławną w aptekach naszych kaskaryllą; kokowe drzewo — jedno z najpożyteczniejszych, osobliwie zaś owoc.* Informacje o wyglądzie drzewa są tu bardzo rzadkie, np. *heban — drzewo czarne, mające pień gałęzisty, niewysoki, drzewo korkodąb — gatunek zawsze zieleniejącego się dębu, korę ma grubą, pulchną, lekką, siwożółtą, palma — rozłożysta z liściem ciemnym.* Zwraca się uwagę na podobieństwo opisywanego drzewa egzotycznego do rośliny dobrze znanej czytelnikowi, np. *cedr — drzewo (...) do jodły nieco podobne, lotusowe drzewo — drzewo wielkości wiąza.*

Nazwy roślin egzotycznych z rzadka tylko wchodzą w skład związków frazeologicznych i obrastają symboliką. Źródłem jest tu na ogół *Biblia*. Tak więc u Lindego przy haśle *cedr*, omówionym stosunkowo obszernie, z uwzględnieniem cytatów literackich (Darowski, Kochowski), pojawia się frazeologizm *przykłady cedru godne 'nieśmiertelnej pamięci'*. Symboliczne znaczenie zostaje podane przy haśle *palma* (*palmy znak zwycięstwa*) i w opisie hasła *oliwne drzewo* (*Jeśli się kto z zawartym powracał pokojem, Oliwnym zwykle skronie okrywał zawojem. Pot.Zac. 109*).

Inaczej traktowane są w słowniku leksemy będące nazwami drzew rodzimych. Artykuły hasłowe opisujące je są obszerniejsze, zazwyczaj pozbawione terminologii łacińskiej. Znajdujemy tu natomiast wzmianki na temat morfologii gatunku (wysokość, grubość pnia, wielkość korony itp.), np.:

brzost — drzewo bardzo wielkie i grube, mające pień wysoki, a wierzchołek okryty licznymi gałęziami;

brzoza — drzewo (...) nieco większej jak średniej wysokości;

cis — drzewo niewielkie, zawsze zielone;

dąb — drzewo między leśnemi jedno z najwyższych;

grab — drzewo miernej wysokości;

iwa — drzewo miernej wielkości;

jarząb — drzewo miernej wielkości, kwitnie biało, i rodzi jagody okrągłe czerwone;

jawor — drzewo między pierwszemi co do wielkości, rośnie prosto i bez gałęzi bardzo wysoko; korę ma gładką siwopopielatą;

modrzew — drzewo pierwszej wielkości, jodle i sośnie podobne, liście albo kolce są tylko jak nitki, miękkie, wyrastają po sześć w kupie z jednego guzika;

osika — drzewo pierwszej wielkości, prosto w górę rosnące, liście wiszą na długich i cienkich gałązkach;

sosna — drzewo pierwszej wielkości, kolce ma na kształt nitki, na zimę nie odpadają;

wiąz — drzewo pierwszej wielkości, rośnie wysoko bez gałęzi.

Jak widać, w opisach tych dominuje informacja o wysokości drzewa — miernej, średniej, pierwszej. Zupełnie wyjątkowo te mało precyzyjne określenia są uzupełniane dokładniejszą wskazówką, zawierającą miarę wyrażoną liczbowo, np.: *olsza* — leśnorodne drzewo pierwszej wielkości, pień czasem wyrasta do 40 stóp bez gałęzi.

Opisy liści, oprócz wspomnianych już drzew szpilkowych, pojawiają się w artykułach hasłowych dotyczących *wierzby*, *klonu* i *białodrzewu*.

Niekiedy spotykamy się ze wskazówką o charakterze lingwistycznym — etymologicznym, np. *wiąz* — derywacja *więzu* pochodzi od *wiązania*, bo *tyka z niego mocne*⁵, lub dialektologicznym, np. *świerk* — w górach *Krakowskich* — *smrek*. Czasem leksykograf ma ambicje korygowania potocznych sądów: *Co u nas nazywają świerkiem, jest tylko odmianą jodły; Brzost odmianą tylko jest wiązu pospolitego*.

⁵ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 611: *wiąz* (...) (od *wiązania*, do którego się jęgo *tyko* szczególnie nadaje).

Istotną część artykułu hasłowego stanowią informacje o przydatności drzewa, np.: *choja — Do rusztowania biorą się długie i mocne chojki; grab — (...) w ogrodach gęste, piękne i trwałe formuje szpalery.*

Najważniejsze jednak jest drewno dostarczane przez poszczególne gatunki. Linde poświęca mu sporo uwagi, odnotowując w słowniku objaśniające cytaty:

Do drzewa twardego należą: dąb, brzość, trzmiel, orzech, jarząb, obrostnica, grabina, płonka. Do miętkiego jasion, buk, kasztan, jodła, sosna. Jak. Art. 3, 152.

Do liściowego, czyli jak u nas zowią do czarnego drzewa, należą dęby, jawory, jesiony, wiąże, lipy, brzozy. Mon. 74, 744.

Do szpilkowatego, czyli jak u nas zowią, do czerwonego drzewa należą, sosny, jodły i jałowiec. ib. 743.

Język polski ma dziś i miał w czasach Lindego sufiks *-ina* służący tworzeniu formacji oznaczających między innymi nazwy drewna. Współczesne badaczki polskiego słowotwórstwa, omawiając ten przyrostek, jako jedną z jego licznych funkcji wymieniają tworzenie nazw zbiorów i części całości. „Funkcja ta występuje przede wszystkim w derywatach od nazw drzew i roślin, które niemal regularnie oznaczają lasy (zarośla) złożone z drzew oznaczonych podstawą lub drewno (gałęzie, łodygi) tego drzewa (rośliny)”⁶. W słowniku Lindego znajdujemy cały szereg tego typu derywatów o wspomnianym dwojakim znaczeniu, np. *cisina, grabina, klonina, osina, topolina, więzina* itp.

Osobną grupę stanowią nazwy drzew owocowych. Słownik języka polskiego wymienia tu m.in. *brzoskiew, gruszę, jabłoń, orzech, śliwę, trześnię i wiśnię*. Brzoskwinia przedstawiona została najbardziej lakonicznie: *drzewo i owoc od Perskiej ziemi zwane*. Omawiając jabłoń i gruszę, leksykograf — za księdzem Klukiem — przedstawia warunki uprawy tych drzew:

grusza — Grusze potrzebują ziemi dobrej, wkorzeniają się głęboko, a pospolicie do znacznej wyrastają wysokości (...) Grusze dzikie dobrowolnie po polach rosną.

jabłoń — Jabłonie lubią czarną i wilgotną ziemię, nie dorastają pospolicie wysokości grusz.

Opisy czereśni i śliwy nie ograniczają się do przedstawienia wyglądu drzew, lecz zwracają też uwagę na wartość uzyskiwanego z nich drewna:

trześnia, czereśnia — Trześnia w południowej stronie kraju naszego dziko rośnie w miernej wielkości (...) drzewo czerwone daje się przednie polerować.

śliwa — Śliwy w południowych stronach kraju naszego za dziko rosnące poczytane być mogą; drzewo miernej wielkości; stolarze drzewa tego do wysadzanych robót używają.

Nazwy drzew rodzimych, dobrze osadzone w tradycji i kulturze, są częstym komponentem frazeologizmów i przysłów. Linde chętnie je przytacza, cytując Reja, Knapiusza, Potockiego, Jabłonowskiego i innych. Bogato

⁶ R. Grzegorzczkowska, J. Puzynina, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa 1979, s. 234.

pod tym względem zostało opracowane hasło *wierzba*. W artykule poświęconym temu drzewu można znaleźć cytaty z dzieł K. Kluka, J.K. Darowskiego, F. Bohomolca, W. Otwinowskiego, W. Potockiego, J.K. Haura. W ich świetle wierzba rysuje się jako symbol żywotności (*Wierzba chociaż wpoł ścięta, Płodność jej tym nie odjęta. Dar.Lot. 10*), a jednocześnie małowartościowości (*Wierzba jest jak przylepka ziemi; dlatego o nieporządnym kochaniu mówią: że to są ludzie wierzbowego serca. Haur.Ek. 163*). W tę samą symbolikę wpisują się frazeologizmy o gruszkach na wierzbie: *Na wierzbie upatrywał gruszki. Pot.Jow. 2,8, On cię uwodzi i obiecuje gruszki na wierzbie. Boh.Kom. 4,88*. To znaczenie motywuje również użyty w cytacie związek frazeologiczny: *Rozumie, że u mnie na wierzbie pieniądze rosną. Teat. 31. c,27*, co leksykograf wyjaśnia następująco: *że mi z obłoków pieniądze spadają*.

Wiele jednostek frazeologicznych znajdujemy też pod hasłem *dąb*. Znaczenie ich koncentruje się wokół dębu jako symbolu siły, mocy, np. *Nie raz siekierą trzeba w dąb uderzyć, kto go chce wyciąć. Birk.Kaz.Ob.K. 3.b, Nie miej za dęba liche jego trzaski. Jabł.Ez. 137, Chłop jak dąb Budn.Ap. 31*. Jednak nawet takiego mocarza można pokonać cierpliwością i uporem (*Mały robak wielkiego dębu tocząc na ostatek obali. Tr.*), a wtedy każdy może go wykorzystać (*Łatwo zbierać gałęzie, kiedy dąb upadnie. Tward.W.D. 259*).

Spośród leksemów oznaczających nazwy drzew owocowych najbogatszą frazeologią cechuje się *jabłoń*. Przysłowia zawierające ten komponent przedstawione są zarówno w artykule hasłowym *jabłoń*, jak i *jabłko*. Są to najczęściej różne wersje znanego i dziś powiedzenia, np. *Nie daleko jabłko od jabłoni pada. Hipp. 13. Rys.Ad. 42*. lub *Nie zbija gołąb, kaczek, orzeł much nie goni, Nie daleko spadają jabłka od jabłoni. Zab. 2,265*. Jabłoń jako symbol kobiety pojawia się też w cytowanym za S. Petrycym przysłowiu: *Głupi, kto na nieplodnej starej jabłoni patrzy jabłek. Petr.Ek. 74*.

Kończąc opis sposobu przedstawiania drzew w *Słowniku języka polskiego S.B. Lindego*, pragnę porównać ujęcie oświeceniowego leksykografa z opracowaniem dwudziestowiecznym — *Słownikiem języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego. W tym celu zamierzam posłużyć się hasłem *topola*.

Hasło *topola*, *topol* w słowniku Lindego⁷ (łac. *populus arbor*) jest definiowane za pomocą cytatu z *Roślin użytecznych* K. Kluka, będącego równocześnie opisem gatunku: *drzewo pierwszej wielkości, dwojaki, biała topola i czarna. Kluk Rośl. 2,34*. Nieco dokładniej charakteryzowana jest jej odmiana — *topola włoska. Topola Włoska (...) ma gałęzie ku drzewu ściśnione i w rośnięciu niejaka piramidę wyraża ib. 67*. Jedyne pojawiające się tu przywołanie literackie to określenie z „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” *Wodolubna topol. Zab. 9,218*.

W słowniku pod redakcją W. Doroszewskiego hasło *topola*⁸ ma definicję realno-znaczeniową o charakterze encyklopedycznym, nasyconą termino-

⁷ S.B. Linde, op.cit., t. V, s. 686.

⁸ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1967, t. IX, s. 187.

logią fachową: *Populus*, drzewo z rodziny wierzbowatych (*Salicaceae*), szybko rosnące, o liściach długoogonkowych, sercowatych, kwiatach — baziach wiatropylnych; obejmuje wiele gatunków i odmian, z których najpospolitszymi są: topola biała (in. białodrzew), topola czarna, topola włoska, osika. W stosunku do opisu w słowniku Lindego znajdujemy tu wiele szczegółów ważnych z punktu widzenia botaniki, np. kształt liści, sposoby rozmnażania się rośliny. Artykuł hasłowy w słowniku współczesnym, zgodnie z konsekwentnie przyjętą w nim zasadą, zawiera rozwinięte cytaty z literatury pięknej, np. *Nowel* H. Sienkiewicza czy *Grażyny* A. Mickiewicza. S.B. Linde w tym wypadku, jak i w wielu innych, postępuje z dużą dowolnością. Trzeba jednak zauważyć, że przedstawiony w oświeceniowym słowniku sposób ujmowania haseł niewątpliwie bliższy jest potocznemu widzeniu świata, i to nawet widzeniu świata przez człowieka końca dwudziestego wieku.

Celem tego artykułu było omówienie grupy haseł — nazw drzew — w słowniku będącym jednym z najznakomitszych osiągnięć polskiej leksykografii. Mam nadzieję, że zasługujący na jak największą uwagę polskich językoznawców *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego doczeka się wielu szczegółowych i wyczerpujących opracowań.

„PORZUC SAMOTNOŚĆ” — ILLOKUCYJNE ASPEKTY W POLSKICH OGŁOSZENIACH TOWARZYSKO-MATRYMONIALNYCH

Nurt badań językowych uwzględniający aspekt pragmatyczny, pozwala badać strukturę tekstu, biorąc pod uwagę cel, przyczynę i sytuację, w jakiej powstaje przekazywany przez nadawcę komunikat. Istotnym problemem są również skutki oddziaływania tekstu na odbiorcę (B. Sandig 1986: 77).

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania:

1) W jakim celu nadawca zamieszcza w prasie ogłoszenie o charakterze towarzysko-matrymonialnym?

2) Czy nagłówki rubryk, w których zamieszczane są teksty, pozwalają na określenie celu, do którego dąży nadawca?

3) Jakie informacje podawane w tekście pozwalają adresatowi na odczytanie dążeń autora ogłoszenia?

Bazę materiałową w niniejszym artykule stanowią: 502 ogłoszenia z lat 1992-1997, drukowane w „Kurierze Polskim”, „Przyjaciółce”, „Tinie”, „Randce w Ciemno”, „Słowie”, „Pani Domu” oraz w lokalnej gazecie lubelskiej — „Anonse”.

Teksty użytkowe zamieszczane w prasie, do których zaliczam reklamy, teksty informacyjne czy różnego typu oferty i ogłoszenia¹, dotyczą sfery życia codziennego. W tego typu tekstach dominuje funkcja perswazyjna, bardzo często niewidoczna na powierzchni komunikatu. Informacje zaś pozostają w określonej relacji do rzeczywistości.

Kontakt między nadawcą a odbiorcą jest oficjalny, obejmuje psychiczne, społeczne i językowe właściwości uczestników komunikacji: pozwala na wywołanie przez autora zmian istniejącego stanu rzeczy, np.: zachęcenie do kupna, sprzedaży, zaproszenie na wystawę itp.², skłonienie adresata do odpowiedzi na ofertę towarzysko-matrymonialną, a głównie nawiązanie z nim kontaktu. W ujęciu pragmatycznym każdy tekst jest działaniem językowym, poprzez które nadawca dostarcza informacji, a przede wszystkim porozumiewa się z odbiorcą. Działanie to odbywa się według pewnego rozpoznawalnego wzorca. Wzorzec tekstowy określonej czynności językowej jako

¹ Por. def.: *oferta, ogłoszenie, reklama* (Encyklopedia wiedzy o prasie, red. J. Maślanka, Wrocław 1976).

² Szerzej na temat reklamy por. np. K. Skowronek 1993.

konwencjonalny, istniejący intersubiektywnie w danej społeczności zespół działań uwzględnia:

- konwencjonalne warunki sytuacyjne wykonania czynności,
- intencje (cel do osiągnięcia),
- obowiązki do wykonania,
- konstytutywne i fakultatywne działania składowe oraz sposób ich sekwencji,
- przesłanki językowo-stylistyczne (J. Mazur 1990: 73)³.

Wzorzec tekstowy zawiera strukturę podstawową, obejmującą tylko istotne elementy składowe i tematy cząstkowe, struktury alternatywne, czyli sytuacyjne, oraz w przypadku czynności kompleksowych — strukturę maksymalną (M. Wojtak 1990: 79, 80; J. Mazur 1990: 73, 74).

Opierając się na powyższych założeniach, tekst użytkowy, jakim jest ogłoszenie towarzysko-matrymonialne, należy traktować jako pewną zorganizowaną całość, zamkniętą z punktu widzenia nadawcy, zawierającą względnie stałe elementy, charakterystyczne dla danego typu wypowiedzi. W analizowanych anonsach można wyodrębnić następujące elementy wzorca tekstowego: zwrot kontaktowy/nagłówek, charakterystyki nadawcy i adresata, przyczyny i cele poszukiwania kontaktu, zwroty kończące ogłoszenie (m.in. prośba o list, zdjęcie, punkt kontaktowy).

Dażeniem autora anonsu jest przede wszystkim nawiązanie kontaktu z drugą osobą. Omawiany w niniejszej pracy typ ogłoszeń nie musi zawierać na powierzchni tekstu tego składnika, gdyż umieszczony jest w odpowiedniej rubryce danego czasopisma:

tytuł czasopisma	nazwa rubryki
„Tina”	<i>Porzuć samotność / Znajdź z Tiną kogoś bliskiego / Napisz do mnie, czekam</i>
„Randka w Ciemno”	<i>Oferty matrymonialne</i>
„Kurier Polski”	(ogłoszenia): <i>Matrymonialne: (oferty pań, oferty panów)</i>
„Przyjaciółka”	<i>Szansa dla samotnych / Szansa dla dwojga</i>
„Słowo”	(ogłoszenia): <i>Matrymonialne</i>
„Pani Domu”	<i>Nie chcemy dłużej żyć samotnie / Kącik samotnych</i>
„Anonse”	(ogłoszenia): <i>Matrymonialne</i>

Grupowanie ogłoszeń w danych rubrykach ma charakter przede wszystkim porządkujący. Pozwala odbiorcy na łatwe odnalezienie wśród różnorodnych pod względem tematycznym ogłoszeń właściwego rodzaju tekstu. W anonsach najczęściej pojawia się nazwa: *Matrymonialne* („Randka w Ciemno”, „Słowo”, „Kurier Polski”, „Anonse”). Taki nagłówek rubryki ma jednoznaczne, a zarazem pozytywne konotacje, pozwala także na określe-

³ Pojęciem wzorca w stylistyce zajmowała się m.in. T. Skubalanka (1965), natomiast problematyką dotyczącą wzorca tekstowego i jego składników B. Sandig (1986).

nie celu, dla którego nadawca zamieścił ogłoszenie. Zmiany obyczajowe powodują jednak, iż w wielu przypadkach rzeczywiste intencje autora oferty nie są do końca zgodne z tym, co sugeruje nazwa rubryki⁴. Można przypuszczać, iż coraz częściej ma ona charakter umowny. Część czasopism odchodzi więc od utrwalonych schematów, ustalając bardziej ogólne, a zarazem pozwalające na większą elastyczność nagłówki rubryk, np. *Szansa dla samotnych*; *Szansa dla dwojga*.

W niniejszym opracowaniu przyjmuję za punkt wyjścia, iż nadawca każdego ogłoszenia dokonuje działań zmierzających do zjednięcia adresata. Między innymi dzięki pozytywnej autocharakterystyce oraz poprzez kreowanie obrazu idealnego partnera, autor oferty stara się zwrócić uwagę na swoją wypowiedź. Kolejnym jego krokiem jest skłonienie osoby czytającej anons do odpowiedzi na ogłoszenie. Główny cel, do którego dąży nadawca, jest wpisany niejako w tekst. Zakładam, iż wszystkie rozpatrywane ogłoszenia można podzielić na matrymonialne, towarzysko-matrymonialne i towarzyskie. Szczegółowa analiza ma za zadanie określić, jakie są indywidualne intencje autorów ofert oraz w jaki sposób mówią oni o swoich zamiarach, wynikających z chęci nawiązania kontaktu z drugą osobą.

Przyjmuję, iż w analizowanych 502 ogłoszeniach cel anonsu można uznać za:

- 1) **towarzysko-matrymonialny** — w 261 przypadkach (51,99%),
- 2) **matrymonialny** — w 200 przypadkach (39,84%),
- 3) **towarzyski** — w 41 przypadkach (8,17%).

Do **pierwszej** grupy zaliczam:

a) Teksty umieszczone w rubryce, której nazwa, np. *Nie chcemy dłużej być samotni*, wskazuje na chęć nawiązania kontaktu, ale nie określa jednoznacznie celu matrymonialnego:

- (1) „...Pragnę poznać chłopaka, (...) który zechciałby dzielić ze mną radości i smutki dnia codziennego” (RwC 1996/8)
- (2) „...Brak mi prawdziwego przyjaciela, w którym mogłabym znaleźć oparcie. Chętnie poznam kulturalnego pana z Gdańska...” (P 1996/5).

W tego typu wypowiedziach cel poszukiwania kontaktu nie jest wyrażony eksplicytnie. Można przypuszczać, iż nadawca dąży do poznania bliskiej osoby. Ma nadzieję, iż ewentualna znajomość przerodzi się w trwały związek. Nie wyklucza to możliwości zawarcia małżeństwa, która w wielu przypadkach jest bardzo prawdopodobna (przykład 1).

b) Teksty, w których nadawca sam stosuje określenie: *cel towarzysko-matrymonialny* (bez względu na nazwę rubryki):

- (1) „...Szukam prawdziwej przyjaźni i miłości na dobre i złe. Poznam odpowiedniego pana w wieku do 80 lat. Pan może być niepełnosprawny. Mogę zamieszkać u pana. Cel towarzysko-matrymonialny” (P 1996/5)

⁴ Jest to szczególnie widoczne w przypadku ogłoszeń zamieszczanych w lokalnej gazecie, jaką są „Anonse”. Najogólniej ujmując problem, wielu nadawców pragnie poznać partnera w celach towarzyskich i nie tylko, np. chęć czerpania korzyści materialnych w zamian za wspólne spędzanie czasu wolnego.

(2) „...Poznam, pokocham Panią stanu wolnego (...) poważnie myślącą o przyszłości. (...) Cel towarzysko-matrymonialny” (A 1997/295).

Można przypuszczać, iż autorzy takich ofert poważnie traktują ewentualną znajomość. Celem nadawcy jest trwały związek (którego charakter zależy od indywidualnych zamierzeń osoby piszącej anons) i być może w przyszłości małżeństwo. Prawdopodobnie tego typu deklaracje są asekurowaniem się autora oferty. Nie określa on jednoznacznie, iż zamierza zawrzeć związek małżeński, dopuszcza jedynie taką możliwość.

c) Teksty umieszczone w rubryce: *Matrymonialne*, w których nie ma określonego jednoznacznie celu zamieszczenia oferty:

(1) „...poszukujący milej, dobrej i sympatycznej Dziewczyny na dobre i złe” (A 1996/204)

(2) „...szuka przyjaciela: kulturalnego, bogatego wewnątrznie, wolnego partnera...” (KP 1993/30)

(3) „...Znajomość na teraz lub na całe życie...” (A 1997/259).

Określenia stosowane przez nadawców nie dają jednoznacznej odpowiedzi na to, jaki dokładnie jest ich cel. Nazwa rubryki w takich przypadkach może być myląca. Do takiego wniosku skłaniają m.in. przytoczone tu przykłady. Z wypowiedzi autora pierwszego ogłoszenia wynika, iż traktuje on poważnie chęć poznania drugiej osoby. Można przypuszczać, iż nie chce, aby znajomość miała tylko przelotny charakter. Nie mówi jednak wyraźnie o małżeństwie, choć takiej możliwości nie można wykluczyć. Autorka drugiego ogłoszenia, wykorzystując odpowiednio dobrane wyrażenia predyktywne *szuka przyjaciela, partnera*, określa cel, do którego dąży. Wydaje się, iż mamy tu jednak dwie możliwe interpretacje: 1. Nadawca myśli poważnie o zawarciu małżeństwa. Oczekuje od adresata, iż przyszły związek będzie się opierał na przyjacielskich stosunkach i partnerskich zasadach. 2. Nadawca stosuje określenia *przyjaciel, partner* po to, by określić nieformalny rodzaj związku, do jakiego dąży. Prawdopodobnie celem autorki ogłoszenia nie jest małżeństwo. W przykładzie trzecim, charakter ewentualnej zażyłości jest dla nadawcy problemem otwartym. Zakłada on możliwość krótkotrwałej i prawdopodobnie niezobowiązującej znajomości, nie wyklucza jednak trwałego związku i być może małżeństwa.

d) Nadawca nie wyklucza możliwości zawarcia związku małżeńskiego:

(1) „...pozna panią w celach towarzyskich (niewykluczone małżeństwo)...” (KP 1993/59)

(2) „...pozna pana (...) cel matrymonialny niewykluczony...” (KP 1993/30).

Przedstawione tutaj przykłady ogłoszeń, zakwalifikowanych przeze mnie do typu tekstów o charakterze towarzysko-matrymonialnym, stanowią najliczniejszą grupę analizowanych ofert. Zmieniająca się pod względem kulturowym i moralnym rzeczywistość powoduje, iż w wielu przypadkach cel, do którego dąży nadawca, zamieszczając ogłoszenie w prasie, nie jest do końca jednoznaczny. Bardzo często autorzy ogłoszeń stosują sformułowania pozwalające na przypuszczenie, iż traktują poważnie chęć nawiązania z kimś bliskiego kontaktu. Chcieliby związać się na stałe z ewentualnym adresatem. W takich przypadkach nie wykluczają oni małżeństwa, do którego

często rzeczywiście dążą. Należy jednak wziąć także pod uwagę, iż celem nadawcy może być związek nieformalny.

Z powyższych rozważań wynika, iż przyjęta nazwa *ogłoszenia towarzysko-matrymonialne* pozwala na szersze ujęcie tematyki zawartej w omówionym typie ogłoszeń.

Drugą grupę stanowią: ogłoszenia, w których nadawca wyraźnie zaznacza, iż jego poszukiwania mają cel matrymonialny.

Tego typu wypowiedzi mogą zawierać formuły związane składniowo z resztą tekstu, bądź funkcjonujące jako oddzielna jednostka syntaktyczna⁵, np.:

(1) „....pozna Pannę w podobnym wieku (najlepiej z Lublina). Cel matrymonialny” (A 1996/204)

(2) „....Pozna lekarke (...) w celu matrymonialnym” (S 1997/2).

Cel matrymonialny może być wyrażony za pomocą jednoznacznego sformułowania chęci zawarcia związku małżeńskiego, np.:

(3) „Która z pań zaopiekuje się starszym, samotnym emerytem. (...) Małżeństwo konieczne...” (S 1995/233)

(4) „....poślubi miłą, zgrabną katoliczkę, (...) mogącą zawrzeć ślub kościelny...” (RwC 1996/8).

Sporadycznie wykorzystywany jest rzeczownik *żona*, jako człon konstytutywny grupy imiennej, określający rolę adresata w przyszłym związku:

(5) „FRANCUZ (...) szuka żony” (KP 1993/56).

Wart odnotowania jest fakt, iż wśród analizowanych ogłoszeń nie pojawił się tekst, w którym wystąpiłoby sformułowanie (*ona*) *szuka męża*. Taką sytuację można tłumaczyć względami kulturowymi. Określenie *szuka żony* dowartościowuje adresata i jest pozytywnie odbierane przez osobę czytającą anons. Kobiety zamieszczające ogłoszenie w prasie stosują m.in. zwroty: *w celu matrymonialnym, poślubi*, dzięki czemu kładą nacisk na chęć zawarcia małżeństwa, a nie na, bezskuteczne jak dotąd, poszukiwania życiowego partnera.

W polskich ogłoszeniach można także spotkać różnorodne językowe realizacje celu, do którego dąży nadawca, np.:

(6) „....Szukam swojej drugiej połowy na resztę życia...” (PD 1997/6)

(7) „....chciałbym poznać miłą, sympatyczną dziewczynę, (...) która byłaby dla mnie prawdziwym przyjacielem i towarzyszką na całe życie” (T 1995/44).

Określenia zastosowane w przykładzie szóstym sprawiają, że adresat nie ma wątpliwości, iż celem nadawcy jest małżeństwo. Wyrażenia *druga połowa, na resztę życia*⁶ są jednoznacznie odbierane jako chęć zawarcia trwałego, formalnego związku.

Innym sposobem wykazania celu ogłoszenia jest użycie zwrotu *założyć rodzinę*:

(8) „....Poznam panią, (...) która pragnie założyć szczęśliwą rodzinę...” (PD 1997/6)

⁵ Por. M. Wojtak 1990: 82.

⁶ Por. def.: *połowa; połowica/życie (towarzyszka życia)* (M. Szymczak, 1989).

(9) „...poszukuję pani (...) celem założenia rodziny katolickiej” (S 1996/193).

Jest oczywiste, iż nadawca, składając takie deklaracje, traktuje sprawę małżeństwa poważnie. Należy przypuszczać, iż ma na myśli także chęć posiadania dzieci.

Autorka ogłoszenia może np. jednoznacznie określać, iż chciałaby, aby adresat pełnił w przyszłym związku nie tylko rolę męża, ale i ojca (zwłaszcza gdy autorką tekstu jest samotna matka; przykład 11)

(10) „...pozna uczciwego, kulturalnego kawalera, (...) który chce zostać mężem i ojcem” (S 1995/18)

(11) „...Pragnę znaleźć przyjaciela bez nałogów, który pokocha nie tylko mnie ale i moje córeczki i pomoże mi je wychować...” (PD 1997/6).

Nadawcy, którzy pragną zawrzeć związek małżeński, zazwyczaj eksplcytnie wyrażają swoje dążenia. Korzystają więc z utrwalonych formuł typu *cel matrymonialny* bądź odpowiednio dobierają wyrażenia predykatywne. Ogłoszenia, w których jednoznacznie formułowana jest chęć zawarcia związku małżeńskiego, pojawiają się bardzo często. Nie można przy tym zapomnieć, iż autorzy ofert z omówionej tu grupy pierwszej, również nie wykluczają takiej możliwości. Zdecydowana większość nadawców dąży więc do tego, aby związek z ewentualnym partnerem był trwały.

Najmniej ogłoszeń wchodzi w skład **trzeciej** grupy, w której:

a) Nadawca wyraźnie określa cel nawiązania znajomości jako towarzyski:

(1) „...mężczyzna (...) własna firma, samochód, mieszkanie, pozna ładną, zgrabną panią, cel towarzyski” (A 1996/222)

(2) „...poszukuję pani (...) z dużym biustem, z długimi czarnymi włosami (...). Cel towarzyski — bezinteresownie” (A 1997/295).

Na odnotowanie zasługuje fakt, iż nadawcami tego typu ogłoszeń są głównie mężczyźni, eksponujący swoją finansową niezależność. W charakterystyce adresatek na plan pierwszy wysuwa się opis wyglądu zewnętrznego. Można zatem przypuszczać, iż celem nadawcy jest tu przede wszystkim niezobowiązujące (niekiedy również pod względem finansowym) wspólne spędzanie czasu wolnego, a także iż sugeruje on adresatowi erotyczny charakter ewentualnej znajomości. Element ten występuje w większości ogłoszeń, w których jest mowa o celu towarzyskim.

W tej grupie ogłoszeń pojawiają się także mniej szablonowe wypowiedzi, dotyczące celu zawierania znajomości, w których na plan pierwszy zostaje wysunięty aspekt wspólnego spędzania czasu:

(3) „...szukam pana do korespondencji, rozmów, wspólnych weekendów i wakacji...” (T 1992/15)

(4) „...poszukuję Pana „z klasą” w celu wspólnego spędzania wolnego czasu...” (A 1996/204).

b) Ewentualna znajomość opiera się na korzyściach finansowych:

(1) „...24 latek przyjmie zaproszenie od hojnej sponsorki (...) pragnącej męskiego towarzystwa...” (A 1997/259)

(2) „...chcesz mieć (...) starszego od siebie prawdziwego przyjaciela, który w różnych życiowych sytuacjach może Ci pomóc — również finansowo — napisz do mnie!” (A 1997/295).

W takich przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, w której nadawca 1) deklaruje chęć spędzania czasu z ewentualnym adresatem w zamian za korzyści materialne; lub 2) oferuje pomoc finansową, oczekując, iż w ten sposób uzyska dla siebie korzyści innego rodzaju. Adresaci nie powinni mieć wątpliwości co do rzeczywistych dążeń nadawców takich ogłoszeń.

c) Nadawca poszukuje grupy przyjaciół w celu wspólnych spotkań:

(1) „...Chciałbym nawiązać serdeczny kontakt z dobrymi, szczerymi ludźmi...” (T 1996/2)

(2) „...Dla spędzania wspólnych chwil wolnego czasu szukam przyjaciół płci obojga między 30 a 50” (T 1993/1).

Autorzy takich anonsów są najczęściej w średnim wieku lub starsi. Czują się samotni. Celem zamieszczanych ogłoszeń jest więc znalezienie grupy osób, z którymi mogliby spędzać czas wolny.

d) Nadawca pragnie znaleźć partnera o podobnych zainteresowaniach:

„...poszukuję dziewczyny w celu wspólnych wypraw turystycznych...” (A 1997/295).

Tego typu wypowiedzi należą do pojedynczych przypadków. Nadawca sporadycznie tylko traktuje własne zainteresowania jako element, który będzie podtrzymywał ewentualną znajomość.

Podsumowując, można stwierdzić, iż w każdym przypadku nadawca zamieszczający ogłoszenie w prasie dąży do nawiązania znajomości z drugą osobą. Charakter tej znajomości może być różny i zależy on od indywidualnych intencji nadawcy. W ogłoszeniach, zakwalifikowanych przeze mnie do grupy *tekstów towarzysko-matrymonialnych*, celem autorów jest nawiązanie takiego kontaktu, który mógłby się przełożyć w trwałą znajomość. Nadawcy nie wykluczają możliwości zawarcia związku małżeńskiego, niemniej jednak w większości przypadków nie umieszczają w tekście jednoznacznych deklaracji. Dużą grupę stanowią także *ogłoszenia matrymonialne*, których autorzy poszukują partnera, by zawrzeć związek małżeński. Stosują więc w tekstach jednoznaczne określenia, niepozostawiające wątpliwości co do celu swoich działań, np. *poślubię, szuka mężczyzny na całe życie, pragnie założyć rodzinę*. Najmniej liczną grupę tworzą ogłoszenia o charakterze czysto *towarzystkim*. Celem ich nadawców jest przede wszystkim znalezienie osób, z którymi mogliby spędzać czas wolny. Nierzadko tego typu oczekiwania mają podtekst erotyczny, związany niekiedy z korzyściami materialnymi⁷. Bywa i tak, że autorzy ogłoszeń (z reguły w średnim wieku, którzy czują się samotnie) poszukują grupy osób po to, by stworzyć grono przyjaciół.

W każdym przypadku celem autorów ogłoszeń jest poszukiwanie kontaktu z drugą osobą i chęć stworzenia pewnego rodzaju więzi uczuciowych. Dalsze działania podyktowane są indywidualnymi dążeniami każdego z nadawców. Można więc uznać, iż cel, do którego dąży nadawca, jest swoistym wyróżnikiem gatunkowym dla danego typu ogłoszeń jako tekstów użytkowych.

⁷ Ponieważ problem ten wykracza poza założenia niniejszej pracy, sygnalizuję jedynie to zagadnienie.

Bibliografia

- J. Maślanka (red.), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, Wrocław 1976.
- J. Mazur, *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym. Z zagadnień teoretyczno-metodologicznych*, [w:] „Socjolingwistyka” 9, 1990, s. 71-87.
- B. Sandig, *Stilistik der deutschen Sprache*, Berlin-New York 1986.
- K. Skowronek, *Reklama. Studium pragmatolingwistyczne*, Kraków 1993.
- T. Skubalanka, *O pojęciu wzorca w stylistyce*, [w:] *Styl i kompozycja*, Wrocław 1965, s. 112-114.
- M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1989.
- M. Wojtak, *Z problematyki opisu stylu tekstów użytkowych na podstawie analizy ogłoszeń matrymonialnych*, [w:] „Socjolingwistyka” 2, 1990, s. 79-88.

POLSKIE SŁOWNIKI HOMONIMÓW

Konsekwencją rozwoju badań nad homonimią leksykalną było powstanie słowników rejestrujących homonimy¹. Polskie opracowania homonimów leksykalnych ukazały się w dziesięcioleciu 1984-1993. Są to cztery słowniki, zróżnicowane zarówno pod względem objętości, jak i zasad opracowania materiału językowego. Trzy, przy których powstaniu pracowała D. Buttlerowa, wydano w latach: 1984 (*Słownik polskich form homonimicznych*); 1986 (*Mały słownik homonimów polskich dla cudzoziemców*); 1988 (*Słownik polskich homonimów całkowitych*). Czwarty, ostatni słownik J. Marchewki (*Słowniczek homonimów*) opublikowano w 1993 r.

Najprostszym sposobem przygotowania słownika homonimów leksykalnych jest wybranie haseł homonimicznych ze słowników ogólnych języka polskiego. Taką metodę zastosowali D. Buttlerowa i J. Marchewka. Ekscerpacja słowników dwudziestowiecznych stała się podstawą SPHC i SH². Powstałe zbiory homonimów ograniczają się do tych haseł, które mają w słownikach języka polskiego identyczną formę podstawową. Tradycyjnie dla czasowników jest nią bezokolicznik, dla rzeczowników mianownik liczby pojedynczej. O ile taka forma istnieje.

W inny sposób powstawał pierwszy polski słownik homonimów. SPFH to zbiór, w którym zarejestrowano formy homonimiczne do tej pory nie notowane w słownikach języka polskiego. Podstawą opracowania SPFH były bowiem kartoteki gromadzące identyczne, graficznie i brzmieniowo, formy gramatyczne różnych leksemów. Zdaniem D. Buttlerowej, liczebność homonimów we współczesnej polszczyźnie szacuje się na ponad 15.000³.

Podstawowe cechy polskich słowników homonimów przedstawiono w tabeli 1.

¹ W tym artykule omawiam następujące słowniki: 1) *Słownik polskich form homonimicznych*, pod red. D. Buttler, Wrocław 1984 (dalej: SPFH); 2) D. Buttler, *Mały słownik homonimów polskich dla cudzoziemców*, Warszawa 1986 (dalej: MSHPdC); 3) D. Buttler, *Słownik polskich homonimów całkowitych*, Wrocław 1988 (dalej: SPHC); 4) J. Marchewka, *Słowniczek homonimów*, Toruń 1993 (dalej: SH).

² SH rejestruje tylko rzeczowniki.

³ MSHPdC, s. 3.

Tabela 1

Porównanie słowników homonimów

charakterystyka		SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
rok wydania słownika		1984	1986	1988	1993
autorzy		zespół pod kierunkiem D. Buttler	D. Buttler	D. Buttler	J. Marchewka
materiał	liczba postaci graficznych ⁴	ok. 7000	ok. 1100	1240	852 (1947 haseł)
	czas	XX wiek	XX wiek	XX wiek	XX wiek
	typ homonimów ⁵	- homoformy	- całkowite (70) - częściowe (ok. 1100)	homonimy ⁶ całkowite, etymologiczne	tylko rzeczowniki
	źródła	- kartoteka J. Tokarskiego - kartoteka innych autorów	- SPFH - kartoteka autorki rejestrująca homonimy całkowite	- SJPŚz - SJPDor. - kartoteka autorki	- słowniki - encyklopedie - indeks autora
słownik synchroniczny		+	+	+	+ ⁷
kryteria doboru materiału		ukazanie systemowości, regularności zjawiska	częstość użycia w tekstach polskich	współczesne polskie homonimy całkowite	materiał do krzyżówek
układ słownika		alfabetyczno-gniazdowy ⁸	alfabetyczny	alfabetyczny	alfabetyczny ⁹
indeksy		-	-	-	- wg liczby liter hasła - a tergo - rzeczowy - nazw łacińskich
bibliografia		-	-	-	11 pozycji
odbiorca		językoznawcy	- lektorzy języka polskiego - cudzoziemcy	językoznawcy	osoby układające i rozwiązujące krzyżówki
charakter publikacji		naukowy	podręcznikowy	naukowy	popularny

⁴ Przez postać graficzną rozumiem formę umieszczoną w główce hasła.

⁵ Charakterystyka zgodna z informacjami we wstępie do słowników.

⁶ Całkowite, etymologiczne to znaczy: tylko te całkowite, które są etymologiczne.

⁷ SH sporadycznie rejestruje archaizmy.

⁸ Odstępstwem od układu alfabetyczno-gniazdowego są łańcuchy homonimiczne, tj. utożsamienia form wielu różnych wyrazów. W łańcuchach homonimicznych zastosowano porządek alfabetyczny.

⁹ W SH są błędy w porządku alfabetycznym haseł. Por. ARABKA; ARABESKA; ARGUMENT, ARION, ARLEKIN, ARTERIA, ARTYKUŁ, ARIEL, ARKA; BERNARDYNKA, BERŁO; HAK, HALA, OSNOWA, OPUSZKA; PARTIA, PARTNER; SZACUNEK, SZABER.

SŁOWNIK POLSKICH FORM HOMONIMICZNYCH

Pierwszym i najobszerniejszym słownikiem homonimów jest, przeznaczony dla specjalistów-językoznawców, *Słownik polskich form homonimicznych* pod red. D. Buttler¹⁰. Opracowany został przez zespół, w którego skład wchodził T. Branicka, J. Tokarski i E. Witan. We wstępie czytamy, że „(...) słownik zawiera rejestr polskich homoform, to jest form fleksyjnych, które można wywieść od dwóch co najmniej wyrazów i odmiennie zinterpretować pod względem gramatycznym (...)”¹¹.

Materiał zgromadzony w słowniku pochodzi z dwu źródeł. Pierwszym była kartoteka słownikowa J. Tokarskiego. Drugim — kartoteka gromadzona przez zespół z Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego współpracujący z Instytutem Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Materiał językowy zawarty w SPFH jest właściwy tylko polszczyźnie, stanowi on bowiem zbiór polskich utożsamień fleksyjnych.

Tabela 2

Charakterystyka materiału językowego

	SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
polski	+	+	+	+
obcy	-	+	+	+

Analiza słownika pozwala jednoznacznie stwierdzić, że homonimia międzyparadygmatyczna ma w języku polskim charakter regularny, por. niżej przykład <1>¹²:

homoforma	interpretacja gramatyczna	interpretacja gramatyczna
<i>napii</i>	rzeczownik	czasownik
<i>tchórzy</i>	rzeczownik	czasownik
<i>gospodarzy</i>	rzeczownik	czasownik
<i>nastroi</i>	rzeczownik	czasownik
<i>motyli</i>	rzeczownik	przymiotnik

Form regularnych jest o wiele więcej niż homoform osobliwych, np.:

- <2> rzeczownik (mianownik lp.) — *salami* ‘wędlina’
 rzeczownik (narzędnik lm.) — *salami* od *sala*¹³.

¹⁰ SPFH liczy 418 stron.

¹¹ SPFH, s. 5.

¹² Przykłady podaję za *Wstępem* do SPFH uznając, że zostały wybrane jako najbardziej reprezentatywne (por. s. 5).

¹³ Ta homoforma stała się podstawą znanego żartu językowego — *List dziecka z kolonii: Mamo, jemy salami. Najpierw pierwsza sala, potem druga.*

Potencjalny charakter utożsamień częściowych stał się powodem szukania przez autorów słownika potwierdzenia tekstowego zebranych form. Podstawą weryfikacji homoform, oprócz kompetencji językowej autorów, stały się cytaty w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Można zatem stwierdzić, że homonimy zgromadzone w *Słowniku* obrazują typy utożsamień typowych dla czasu powstawania SJP Dor.¹⁴ Interesująca byłaby weryfikacja zgromadzonych w SPFH homoform z dzisiejszą polszczyzną. W tej dziedzinie również zachodzą zmiany, np. współcześnie trudno mówić o homofornie: *nastroi*:

<3> *nastroi* — rzeczownik
nastroi — czasownik.

Wydaje się, że jako¹⁵ końcówka dopełniacza liczby pojedynczej upowszechnia się dziś końcówka *-ów*: *nastrojów*, *napojów*.

Zgromadzone w SPFH formy cechuje również to, że należą one do homonimii wewnątrzparadygmatycznej¹⁶.

<4> Homonimia wewnątrzparadygmatyczna:

ryty	1. M, B, W lm. rzecz. r. m. <i>ryt</i>	I 'wycięty motyw w drewnie, metalu itp. za pomocą ostrych narzędzi'
		II 'obrzędek, ceremonia'
	2 M, (B), W lp. r. m. imiesł. przym. biern.	

SPFH nie zawiera homografów i homofonów. W ostatnim wypadku chodzi o zbieżność wyrazów pospolitych i nazw własnych.

¹⁴ U. Andrejewicz jest zdania, że autorzy słownika „(...) opisują potencję, system, a nie uzus (...)”. Por. U. Andrejewicz, *Homonimiczność form wyrazowych jako problem słownikowy*, [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, Ossolineum 1988, s. 296.

¹⁵ *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1980 podaje dla dopełniacza liczby mnogiej tylko formę *nastrojów* (s. 376). W haśle forma D. lm. *napoi* jest opatrzona kwalifikatorem rzadkie (rzadko używane). W słowniku pod red. A. Markowskiego w haśle *nastroj* podaje się, że D. lm. to forma *nastrojów*. Natomiast dla rzeczownika *napój*, D. lm. może mieć postać *napojów* albo *napoi* (por. *Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny*, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1995).

¹⁶ Za formy jednego wyrazu, a nie za homonimy częściowe autorzy uznali:
 „1. Tożsame znaczeniowo i dźwiękowo elementy różniące się rodzajem gramatycznym (tzw. warianty rodzajowe wyrazu, np. *cytat* — *cytata*, *zawias* — *zawiasa*).
 2. Różnice w paradygmatach wyrazów *pajacyk*, *zbieg*, *filar*, *bas*, itp., służące do odgraniczenia różnych ich znaczeń (np. *pajacyka* 'zabawki' — *pajacyku* 'ubranka dziecięcego', *filaru* 'elementu architektonicznego' — *filara* 'osoby wspierającej co', *basu* 'typu głosu' — *basa* 'śpiewaka obdarzonego takim głosem', itp.).
 3. Zróżnicowane postaci mianownika liczby mnogiej, wyrażające opozycję znaczeń osobowych i nieosobowych (*satelici* — *satelity*, *przewodnicy* — *przewodnik*).
 4. Paradygmaty czasowników dwuaspektowych (np. *abdykuję*, dk. i ndk.)” (SPFH, s. 8).

Tabela 3

Typy utożsamień homonimicznych rejestrowane w słownikach

homonimy	SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
graficzno-brzmieniowe ¹⁷	+	+	+	+
graficzne ¹⁸	-	-	-	-
brzmieniowe ¹⁹	-	-	-	+

SPFH stał się podstawą do opracowania siatki haseł w *Małym słowniku homonimów polskich dla cudzoziemców* autorstwa D. Buttler.

MAŁY SŁOWNIK HOMONIMÓW POLSKICH DLA CUDZOZIEMCÓW

Jest to słownik przeznaczony dla lektorów języka polskiego i cudzoziemców uczących się tego języka. MSHPdC zawiera około 1100 haseł, w tym 70 homonimów całkowitych. Jest to jedyne polskie opracowanie leksyko-graficzne, w którym obok siebie zostały zarejestrowane i opisane dwa typy homonimów leksykalnych. W MSHPdC większość stanowią przykłady regularnej homonimii częściowej.

<5> Homonimy częściowe:

<i>autobusowi</i>	1. autobus	'duży samochód do przewozu pasażerów (...)'
	2. autobusowy	'związany z autobusem'
<i>bankowi</i>	1. bank	'przedsiębiorstwo finansowe gromadzące wkłady klientów (...)'
	2. bankowy	'związany z bankiem, należący do banku'
<i>plutonowi</i>	1. pluton	'jednostka wojskowa (...)'
	2. plutonowy	'stopień wojskowy (...); podoficer mający taki stopień; dowódca plutonu'

Taka przewaga homonimów częściowych wynika ze specyfiki języka polskiego. Polszczyzna, jako jeden z języków słowiańskich, charakteryzuje się obfitością utożsamień tego rodzaju. Homonimia całkowita typowa jest np.

¹⁷ W dawnej terminologii używano terminu *homonimy całkowite* na określenie jednostek leksykalnych, które miały wspólną pisownię i wymowę. Dziś termin *homonim całkowity* odnosi się do homonimów, które mają identyczne paradygmaty. Na oznaczenie identyczności brzmieniowej, graficznej i paradygmatycznej D. Buttlerowa używa określenia *absolutne homonimy całkowite*.

¹⁸ To znaczy homografy. Tu używam terminu *homonim graficzny* w odniesieniu do homonimów, które mają wspólną tylko pisownię.

¹⁹ To znaczy homofony. Tu używam terminu *homonim brzmieniowy* w odniesieniu do homonimów, które mają wspólną tylko wymowę.

dla języka angielskiego. Taki stan rzeczy wiąże się w sposób ścisły z charakterem języka. Uogólniając można powiedzieć, że w językach fleksyjnych dominuje homonimia częściowa, a w językach pozycyjnych — całkowita.

<6> Homonimy całkowite²⁰

§ podróżować	1. podróżować	'odbywać podróże'
	2. podróżować	'lekko pokryć różem'
§ restauracja	1. restauracja	'lokal gastronomiczny, w którym jada się posiłki'
	2. restauracja	'przywrócenie do pierwotnego stanu, odnowienie'

Ze względu na charakter publikacji, słownik rejestruje formy częste i takie, które mogą być przyczyną nieporozumienia między odbiorcą i nadawcą komunikatu językowego. „Nie uwzględniono homonimów kwalifikowanych w słownikach współczesnego języka polskiego jako dawne, pominięto terminy specjalne, wyjątkowo tylko wprowadzano wyrazy rzadkie, przestarzałe, regionalne i gwarowe”²¹. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w analizie ilościowej i jakościowej kwalifikatorów stosowanych w słownikach. Na dziewięćdziesiąt siedem różnych kwalifikatorów użytych we wszystkich słownikach homonimów, w MSHPdC występują tylko dwadzieścia dwa. Są to cztery typy kwalifikatorów tematycznych i osiemnaście typów — stylistycznych.

Wykres 1

Kwalifikatory w słownikach homonimów

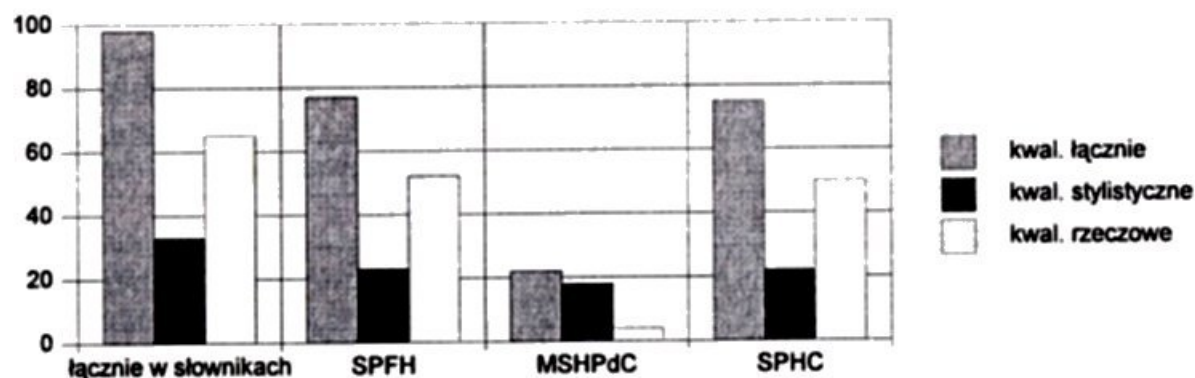


Tabela 4

Kwalifikatory w słownikach homonimów

kwalifikatory	łącznie typów	SPFH	MSHPdC	SPHC
stylistyczne	31	24	18	23
rzeczowe	66	52	4	51

²⁰ W Słowniku homonimy całkowite poprzedzone są znakiem — §.

²¹ MSHPdC, s. 3.

SŁOWNIK POLSKICH HOMONIMÓW CAŁKOWITYCH

Trzecim w kolejności słownikiem, nad którym pracowała B. Buttler, jest *Słownik polskich homonimów całkowitych*. „Słownik zawiera wybór polskich homonimów leksykalnych, to jest wyrazów odmiennych o tożsamym kształcie we wszystkich formach oraz identycznych zewnątrznie wyrazów nieodmiennych, różniących się natomiast znaczeniem i pochodzeniem (...)”²². Słownik nie rejestruje homografów i homofonów. W słowniku są więc tylko tzw. *absolutne homonimy całkowite*.

O różnicach między homonimią częściową i całkowitą łatwo się przekonać porównując sposoby opracowania haseł. To właśnie cechy materiału leksykalnego wyznaczają sposób redagowania haseł w słownikach.

Tabela 5

Budowa artykułu hasłowego — jego części

	SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
główka	homoformy	homoformy i formy podstawowe ²³	formy podstawowe	formy podstawowe
kwalifikatory	+	+	+	+
etymologia	-	-	+	-
kwalifikacja kategorialna	+	-	+	- ²⁴
kwalifikacja fleksyjna	+	-	-	-
przykłady użycia	SJPDor.; SW; autorzy słownika	SJPDor.; autorka słownika	+	-
definicja	tylko przy hasłach mało znanych i wieloznacznych	+	+	+
kolejne znaczenia homonimów	nie wyodrębnia się znaczeń	oddzielane średnikiem	nie wyodrębnia się znaczeń	nie wyodrębnia się znaczeń
synonimy	-	-	-	+
wspólne formy homonimów ²⁵	+	+ (przy homonimach częściowych)	-	-
źródło	-	+ (nie zawsze)	+ (nie zawsze)	+

²² Ibidem, s. 5.

²³ Formy podstawowe są umieszczane w główce, jeśli hasłem jest homonim całkowity. Wszystkie takie hasła dodatkowo oznaczono znakiem — §.

²⁴ Jest to słownik, w którym hasłami są tylko rzeczowniki.

²⁵ Nie dotyczy homonimów całkowitych, bo zakłada się, że mają wszystkie formy wspólne.

Z SPHC zostały wyłączone te homonimy leksykalne, które powstały w wyniku rozpadu znaczeniowego polisemów, czyli tak zwane homonimy monogenetyczne. Stało się tak dlatego, że:

1) nie ma precyzyjnych metod odróżniania homonimów monogenetycznych od takich wyrazów wieloznacznych, których znaczenia są słabo ze sobą powiązane;

2) poprzestanie na homonimach etymologicznych zapewnia jednorodność gromadzonego materiału i jest kryterium obiektywnym.

Do homonimów całkowitych zostały przez autorkę zaliczone identyczne formalnie czasowniki dokonane i niedokonane, choć pierwsze nie mają imiesłów: przymiotnikowego czynnego i przysłówkowego współczesnego, a drugie nie tworzą form imiesłowu przysłówkowego uprzedniego. Autorka wyjaśnia, że „(...) różnice te jednak są nieistotne, bo powtarzają się w odmiennie wszystkich czasownikach tych klas”²⁶.

Zgromadzony w SPHC materiał językowy to również przykłady homonimii słowotwórczej, „(...) tj. tożsamości dwu lub kilku wyrazów o przejrzystej budowie (...)”²⁷. Są nimi:

1. Formacje utworzone od podstaw homonimicznych:

<7> *para* I → *parowy* I
para II → *parowy* II.

2. Formacje o homonimicznych tematach:

a) jednokategorialnych

<8> *gazowy* I ← *gaz*
gazowy II ← *gaza*

b) różnokategorialnych

<9> *trawiarka* I ← *trawa*
trawiarka II ← *trawić*.

3. Formacje o homonimicznych tematach i formancie użytym w odmiennych funkcjach:

<10> *łączka* I ← *łąka*; *-ka* zdrobnienie
łączka II ← *łączyć*; *-ka* nazwa narzędzia.

4. Formacje o odmiennych granicach między formantem a tematem:

<11> *podróżować* I ← *podróż* + *ować*
podróżować II ← *pod* + *rózować*.

5. Formacje powstałe w wyniku innych zabiegów słowotwórczych:

<12> *szoferka* I — sufiksacja 'kobieta szofera'
szoferka II — uniwerbizacja 'kabina szofera'.

SPHC nie zawiera wyrazów powstałych od tej samej podstawy, jeśli zostały one utworzone formantem wielofunkcyjnym. Powodem tego jest „(...) brak w językoznawstwie polskim prac, które próbowałyby w dziedzinie wielofunkcyjności formantów rozgraniczyć zjawiska polisemii i homonimii”²⁸.

„W szerokim zakresie SPHC rejestruje zjawiska pograniczne między homonimią słowotwórczą a właściwą leksykalną, tj. współwystępowanie ży-

²⁶ Ibidem, s. 7.

²⁷ Ibidem, s. 7.

²⁸ Ibidem, s. 8.

wej, przejrzystej formacji i wyrazu niepodzielonego, identyfikujących się swym ogólnym kształtem (...)»²⁹.

<13> *bosak* I ← *bosy* + *ak* (w wyrażeniu: *na bosaka*)

bosak II ← od niemieckiego *Bootshaken*.

Również ten słownik nie rejestruje homonimicznych nazw własnych ani homonimicznych derywatów od nazw własnych³⁰.

<14> *kubański* I ← *Kuba*

kubański II ← *Kubań*.

Materiał zgromadzony w słowniku pochodzi w głównej mierze z SJPDor. i z SJPSz. Różnice między nimi wynikają z synchronicznego charakteru słownika. Do SPHC nie weszły te hasła, przy których znajdował się kwalifikator *dawne*. Dodano natomiast hasła homonimiczne znane autorce. Ponadto zmieniono kwalifikację niektórych haseł. Chodzi o te przykłady homonimów zarejestrowanych w SPHC, które są hasłami wieloznacznymi w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Różnice te wypływają z różnego sposobu kwalifikowania jednostek leksykalnych.

W SPHC inaczej niż w SJPDor.³¹:

— czasowniki dokonane i niedokonane są odrębnymi hasłami

— homonimami są wyrazy powstałe w wyniku różnych procesów derywacyjnych.

W SPHC tak samo jak w SJPDor. nie są homonimami:

— przechodnie i nieprzechodnie użycia czasownika

— rzeczowniki odsłowne utworzone formantami: *-anie*, *-enie*, *-cie* od homonimicznych czasowników.

Artykuł hasłowy w słowniku składa się m.in. z główki, którą „(...) stanowi ciąg liter i odpowiadający mu kompleks brzmieniowy, któremu można przypisać co najmniej dwie całkowicie niezależne treści”³².

Istotnym elementem hasła jest etymologia. Informacje etymologiczne podawane są za SJPDor., słownikami wyrazów obcych oraz obcojęzycznymi słownikami homonimów. Definicje zamykają przykłady użycia wyrazów hasłowych. Cytaty są preparowane lub pochodzą z SJPDor.

O kolejności homonimów decydują ich cechy stylistyczne i frekwencja. Na pierwszym miejscu odnotowuje się wyraz neutralny lub częsty.

„Układ swoisty ma artykuł homonimicznych rzeczowników odsłownych typu *niszczenie*. Na pierwszym miejscu występuje ten spośród nich, który pochodzi od czasownika czynnościowego (*niszczyć*), na drugim — pochodny od czasownika stanowego lub kauzatywnego (*niszczyć*)”³³.

Zakres kwalifikatorów stosowanych w SPHC jest bardzo szeroki. Informują one m.in. o zasięgu chronologicznym, terytorialnym, środowiskowym i stylistycznym rejestrowanych form.

²⁹ Ibidem, s. 9.

³⁰ D. Buttlarowa pisze, że jest to zgodne z polską tradycją leksykograficzną, ibidem, s. 9.

³¹ Ibidem, s. 11.

³² Ibidem, s. 11.

³³ Ibidem, s. 12.

SŁOWNICZEK HOMONIMÓW

Ostatnim słownikiem rejestrującym polskie homonimy jest *Słowniczek homonimów* J. Marchewki, stanowiący zbiór 852 postaci graficznych wyrazów homonimicznych, które składają się na 1947 haseł. Przeznaczeniem słownika jest pomoc dla osób układających i rozwiązujących krzyżówki. Słownik nie jest pracą naukową. Definiując homonimy, autor pisze: „Do homonimów w wąskim znaczeniu należą wyrazy o jednakowej pisowni i brzmieniu, jednakże różniące się etymologicznie. Niestety zasób takich wyrazów jest niewielki stąd też przyjąłem zasadę wyboru haseł, które wykraczają poza obręb ich rodziny etymologicznej³⁴. Głównym kryterium doboru jest zatem wieloznaczność słów³⁵”.

Przy opracowaniu SH autor korzystał z wielu źródeł, których spis zamieścił w końcowej części książki³⁶.

Słownik zawiera ponadto indeksy wprost i *a tergo*, w których hasła zostały pogrupowane według liczby liter. Najkrótszym homonimem w SH jest dwuliterowy *as*, najdłuższe to dwunastoliterowe: *dalmatyńczyk*, *demonstracja* i *rektyfikacja*. Ważną część słownika stanowi indeks rzeczowy grupujący słownictwo w działach: architektura; botanika; flora; fauna; gry w karty; imiona; kolory; konie; łodzie, statki i okręty; łowiectwo; mitologia; narodowość; pierwiastki chemiczne; pieśni; psy; ptaki; ryby; sport; tańce; teatr; tkaniny; ubiory oraz wojsko. Niestety, zakresy działów tematycznych nie zostały wyznaczone precyzyjnie.

Ostatnia część obejmuje zestawienia łacińskich odpowiedników, zarejestrowanych w słowniku, nazw roślin i zwierząt.

W SH, co wynika ze specyficznego przeznaczenia pracy, hasła stanowią tylko rzeczowniki. Definicje nie są numerowane. Zgromadzony materiał językowy jest różnorodny stylistycznie i dobierany na podstawie intuicyjnego przekonania autora o braku związków znaczeniowych między wybranymi formami. Niekiedy hasłami w SH są też polisemy, między których desygnatami nie zachodzą podobieństwa. Uznanie polisemów za homonimy mogłoby świadczyć o zapoczątkowaniu procesu rozpadu homonimicznego tych jednostek. Niestety w SH często jest to błąd w klasyfikacji.

<15> Polisemy uznane za homonimy:

LEŻAK — rodzaj składanego fotela (...); rodzaj ula (...); zając leżący pod krzakiem (...); nieruchoma tarcza kamienna w kamieniu młyńskim (...).

³⁴ Niejasne sformułowanie.

³⁵ Ibidem, s. 3.

³⁶ Są to: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1988; *Słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 1980; *Encyklopedia powszechna* PWN, Warszawa 1976; *Leksykon* PWN, Warszawa 1972; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1973; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1978; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985; J. Marchewka, *Włókna — tkaniny — ubiory a-z*, Toruń 1992; J. Marchewka, R. Nowoszewski, *Teatr a-z*, Toruń 1993; J. Marchewka, *Panleksykon dla szaradzystów*, Toruń 1990-1993 oraz indeks autora.

JODELKA — mała jodla (...); splot przypominający układ igieł jodły (...).

Główka hasła jest drukowana wersalikami, nie uwzględnia się więc różnic w pisowni.

<16>	ABISYNKA	'Etiopka'
		'mieszanka cykorii i kawy zbożowej z aromatem waniliowym' ³⁷

SH jest zatem również zbiorem homofonów typu: nazwa pospolita i nazwa własna. W indeksie rzeczowym nazwy własne występują w trzech grupach tematycznych. Są to: imiona, mitologia i narodowość:

<17> Imiona

FLORA³⁸ — ogół roślin (...)³⁹, rzadka tkanina bawełniana lub jedwabna (...); imię żeńskie (...).

MAREK — (Sium), roślina z rodziny baldaszkowatych (...); dawniej: potępieniec (...); imię męskie (...).

<18> Mitologia

ADONIS — w mit. greckiej, ukochany Afrodyty, rozszarpany przez dziką (...); mężczyzna przesadnie dbający o swój wygląd (...); mialek, roślina zielna.

NEPTUN — rzymski bóg mórz (...); (Np., 93), promieniotwórczy pierwiastek chemiczny (...).

<19> BASKIJKKA — kobieta z ludu Basków (...); rodzaj bereta (...).

HOLENDERKA — kobieta narodowości holenderskiej (...); dachówka ceramiczna: esówka (...); krowa rasy holenderskiej (...).

W większości haseł jako źródło materiału autor podaje *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka. Nie znaczy to jednak, że w SH znajdują się homonimy wypisane z SJPSz lecz także uznane przez Autora za homonimy wybrane hasła polisemiczne z tego słownika.

<20> Polisemy z SJPSz uznane za homonimy:

suma 'wynik dodawania'

suma 'uroczysta msza z kazaniem'

szafir 'minerał'

szafir 'intensywny kolor ciemnoniebieski'

zebra 'ssak'

zebra 'białe pasy malowane na jezdni'.

Materiał zgromadzony w SH jest niekompletny. Nie zawsze rejestrowane są zdrobnienia lub zgrubienia homonimiczne, zdaniem autora, z innymi wyrazami.

³⁷ Taka nazwa firmowa została wybrana z pewnością ze względu na kolor kawy. Na tej samej podstawie czarne psy bywały nazywane *Cygan* i *Murzyn*. O homonimii możemy mówić dopiero w przypadku ujednolicenia brzmieniowego nazwy własnej — *Abisynka* 'Etiopka' i nazwy zuniwerbizowanej — *abisynka* 'studnia abisyńska'.

³⁸ Brak znaczenia *Flora* 'postać mityczna'. Jest to jeden z przykładów niekompletności słownika.

³⁹ Autor po definicjach umieszcza numer źródła, z którego zaczerpnął hasło.

<21>	ŚWINKA	'ostra choroba zakaźna'
		'ryba z rodziny karpowatych'
		'gryzoń'
		brak: 'mała świnia'

Słownik notuje: terminy, słownictwo ogólne, słowa używane współcześnie i archaizmy.

PODSUMOWANIE

Leksykograficzne opracowania homonimów różnią się znacznie. Różnice między nimi wynikają albo

a) ze specyfiki rejestrowanego materiału językowego, np.:

— konieczności podawania charakterystyki gramatycznej homonimów częściowych;

— z potrzeby umieszczania, w hasłach będących homonimami heterogenicznymi, informacji etymologicznej;

b) albo z przyjętych zasad redakcji. Do podstawowych należy konwencja redagowania hasła, w tym sposób zapisu główki.

Tabela 6

Budowa artykułu hasłowego — główka

główka hasła wspólna dla wszystkich homonimów	SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
	+	+	+	+
przykład:	lata	<u>lata</u>	lata	ŁATA

Wszystkie słowniki stosują wspólną główkę hasła dla wszystkich homonimów, ale w każdym z nich w inny sposób homonimy się numeruje:

Tabela 7

Budowa artykułu hasłowego — numeracja

	SPFH	MSHPdC	SPHC	SH
numeracja po główce	+	+	+	brak numeracji
forma numeracji	liczby arabskie	liczby arabskie	liczby rzymskie	
przykład:	1. (...) 2. (...) ⁴⁰	1. <u>lata</u> '...' 2. <u>latać</u> '...'	I '...' II '...'	definicje homonimów oddzielone średnikami

⁴⁰ Homonimy całkowite, mające wspólne formy z innymi wyrazami, oznaczono cyframi rzymskimi.

Wszystkie omówione słowniki są opracowaniami synchronicznymi. Ograniczają się w zasadzie do rejestrowania jednostek homonimicznych, których znaczenia nie są szczegółowo analizowane i opisywane.

Porównanie stosowanych w słownikach kwalifikatorów uzmysławia, że homonimy należą do różnych podsystemów słownictwa, np. do odmian regionalnych i środowiskowych czy do różnych zakresów słownictwa specjalistycznego. Jest też grupa homonimów nacechowanych stylistycznie, zarówno dodatnio, jak i ujemnie.

W tabeli nie podaję danych na temat SH, ponieważ kwalifikatory są w nim stosowane sporadycznie.

Tabela 8

Kwalifikatory stylistyczne⁴¹

	SPFH	MSHPdC	SPHC		SPFH	MSHPdC	SPHC
dawny	+	-	-	pogardliwy	+	+	+
dziecięcy	+	-	-	pospolity	+	+	+
ekspresywny	+	-	-	połoczny	+	+	+
eufemizm	-	+	-	przenośny	+	+	+
familiarne	-	+	-	przestarzały	+	+	+
gwarowy	+	+	+	przestępczy	-	-	+
gwarowomiejski	+	-	+	regionalne	+	+	+
ironiczny	+	+	+	rubaszny	+	-	+
książkowy	-	+	+	rzadki	+	+	+
lekceważący	+	+	+	środowiskowy	+	-	+
młodzieżowy	-	+	+	warszawski	+	-	-
obelżywy	+	-	-	wulgarny	+	-	-
okazjonalizm	-	-	+	zdrobnienie	+	-	+
pieszczotliwy	+	+	+	zgrubienie	+	-	+
podniosłe	-	+	+	żartobliwy	+	+	+
poetycki	+	+	+				

⁴¹ Trudno mówić o systemie kwalifikatorów stosowanych w polskich słownikach homonimów. Jest to raczej zbiór kwalifikatorów. Jak widać, nie jest on spójny i precyzyjnie wyznaczony. Niektóre kwalifikatory występują w obocznych formach w różnych słownikach np.: *gwarowomiejski* (SPHC) i *gwara miejska* (SPFH); *rzemieślniczy* (SPFH) i *rzemiosło* (SPHC); *technika* (SPHC), (SPFH) i *techniczne* (MSHPdC). Moim zamiarem nie jest jednak charakteryzowanie kwalifikatorów. Chodzi mi jedynie o ukazanie różnorodnych dziedzin wiedzy, kręgów tematycznych i zakresów stylistycznych, w jakich występują zarejestrowane w słownikach homonimy.

Tabela 9

Kwalifikatory rzeczowe

	SPFH	MSHPdC	SPHC
anatomia	-	-	+
archeologia	-	-	+
architektura	+	-	+
astronomia	+	-	+
biologia	+	-	+
botanika	+	-	+
budownictwo	+	-	+
chemia	+	-	+
cybernetyka	-	-	+
elektrotechnika	+	-	+
farmacja	+	-	-
film	+	-	-
filozofia	+	-	+
fizyka	+	-	+
flisactwo	-	-	+
fotografika	+	-	-
geografia	+	-	+
geologia	+	-	+
górnictwo	+	-	+
hafciarstwo	+	-	-
handel	-	-	+
historia	+	-	+
językoznawstwo	+	-	+
jubilerstwo	-	-	+
karciany	-	-	+
kolejnictwo	-	-	+
księgowość	+	-	-
kultowy	+	-	+
leśnictwo	+	-	+
literatura	+	-	+
lotnictwo	+	-	+
łowiectwo	+	-	+
matematyka	+	-	-

	SPFH	MSHPdC	SPHC
medycyna	+	+	+
meteorologia	+	-	+
miernictwo	-	-	+
mineralogia	+	-	-
morski	+	-	+
muzyczne	-	+	+
ogrodnictwo	+	-	+
paleontologia	+	-	-
pedagogika	+	-	-
petrografia	-	-	+
plastyka	+	-	-
poligrafia	+	-	-
prawo	+	-	+
psychologia	+	-	-
pszczelarstwo	+	-	-
radiotechnika	+	-	-
religijny	- ⁴²	-	+
rolnictwo	+	-	+
rybacki	+	-	+
rzemieślniczy	+	-	+
sport	+	+	+
stolarstwo	+	-	-
szermierka	-	-	+
sztuka	+	-	+
średniowieczny	-	-	+
teatr	+	-	+
technika	+	+	+
weterynaria	+	-	+
włókiennictwo	+	-	+
wojskowość	+	-	+
zoologia	+	-	+
zooteknika	+	-	+
żeglarstwo	+	-	+

⁴² Zamiast kwalifikatora *religijny* jest *kultowy*.

Analiza dotychczasowych słowników homonimów pozwala sformułować wnioski na temat przyszłych opracowań leksykograficznych z zakresu homonimii.

1. Podstawy teoretyczne

Nowy słownik powinien być zaopatrzony w wyczerpujący wstęp poświęcony zasadom redakcji haseł, doboru materiału, typom rejestrowanych utożsamień homonimicznych. Ze względu na ich wielość, integralną część słownika powinien stanowić słowniczek terminów, za pomocą których dokonano klasyfikacji homonimów.

2. Materiał

Słownik maksimum powinien rejestrować wszystkie typy homonimów leksykalnych oraz morfemowych i frazeologicznych. Istniejące słowniki frazeologiczne rejestrują m.in. homonimy. Słownik powinien gromadzić homofony, homografy oraz homonimy foniczno-graficzne. Wymagają one różnorodnych metod badawczych, czego konsekwencją byłaby zróżnicowana postać hasła w zależności od typu homonimów.

Odrębne opracowanie powinien stanowić słownik leksykalnych homonimów międzyjęzykowych.

3. Zasady redakcji haseł

a) główką hasła powinien być zapis postaci brzmieniowej lub postać graficzna;

b) definicje powinny być zróżnicowane i, w zależności od typu homonimów, zawierać informacje: etymologiczne, morfologiczne, semantyczne, frazeologiczne i frekwencyjne oraz zapis fonetyczny;

c) definicje realnoznaczeniowe powinny ukazywać wszystkie znaczenia homonimów;

d) definicje gramatyczne powinny podawać wszystkie możliwe charakterystyki gramatyczne rejestrowanych form;

e) istotnym elementem hasła mógłby być, drukowany np. na marginesie, symboliczny zapis wskazujący na typ homonimów reprezentowany przez dane hasło.

Justyna Gierała
Małgorzata Majewska
Izabela Winiarska

**PRZEGLĄD POLSKICH PRAC JĘZYKOZNAWCZYCH
OGŁOSZONYCH DRUKIEM W ROKU 1997
(Uzupełnienia)**

Barbara Boniecka, *Kształt dziecięcego słowa. Komunikacja językowa i jej zaburzenia*, t. 11, red. S. Grabias, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 348.

Książka składa się z dwóch części. W pierwszej, zatytułowanej *Transkrypcja literacka a niesegmentalne specyfikatory znaczeń*, omówiono teoretyczne założenia pracy.

Na część drugą składają się wypisy z mowy dziecięcej. Zastosowano w nich kod ortograficzny i półfonetyczny, dzięki czemu zapis jest zrozumiały dla każdego odbiorcy. W pracy zamieszczono teksty rozmów przeprowadzonych z dziećmi w wieku od 2,6 do 6 lat.

Jolanta Chabiuk, *Sposób na ortografię. Teksty do dyktand dla uczniów klas 4-8*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 128.

Pozycja ta z pewnością zainteresuje nauczycieli, zawiera bowiem bogaty wybór dyktand przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych. Z książki tej mogą korzystać także inni uczniowie pragnący udoskonalić swoje umiejętności ortograficzne.

„Książka podzielona jest na 9 części, w których zgrupowano teksty z wyrazami z określoną trudnością ortograficzną — np. pisać *ż* czy *rz*? W ostatniej części zamieszczono dłuższe teksty, zawierające wyrazy z różnymi problemami ortograficznymi”.

Dom w języku i kulturze, pod red. G. Sawickiej, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydawnictwo JotA, Szczecin 1997, s. 470.

Na zawartość tej książki składa się 45 referatów wygłoszonych na interdyscyplinarnej konferencji zatytułowanej *Dom w języku i kulturze*, zorganizowanej w dniach 22-24 marca 1995 r. przez Zakład Etnolingwistyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

W spotkaniu uczestniczyli językoznawcy, literaturoznawcy i kulturoznawcy. Językoznawców zainteresują artykuły skupione w części I: *Językowy obraz domu*. Są to następujące prace: J. Bartmiński, *DOM-ŚWIAT — opozycja czy współdziałanie?*; G. Sawicka, *Kształtowanie się stereotypu DOMU w polszczyźnie*; M. Zaśko-Zielińska, *DOM w polszczyźnie i innych językach słowiańskich (na materiale słownikowym)*; D. Bieńkowska, *DOM w polskich przekładach Psalterza*; A. Nowakowska, *Językowy obraz człowieka w DOMU (na podstawie „Księgi przysłów polskich” S. Adalberga)*; J. Maćkiewicz, *Wszędzie dobrze, ale w DOMU najlepiej (There is no place like HOME), czyli DOM we frazeologii polskiej i angielskiej*; M. Telus, *Haus — HEIM we współczesnym standardowym języku niemieckim*; E. Laskowska, *DOM i rodzina w potocznych wypowiedziach wartościujących*; E. Umińska-Tytoń, *DOM — synonimika i frazeologia w polszczyźnie potocznej (na podstawie łódzkich tekstów mówionych)*; D. Krzyżyk, H. Synowiec, *Językowa projekcja DOMU rodzinnego w wypowiedziach dorastających dziewcząt*; G. Habrajska, *Profilowanie pojęcia DOM przez dzieci i młodzież łódzką*; M. Święcicka, *DOM w uczniowskich tekstach pisanych*; D. Kępa, *DOM jako kategoria wartościująca*; P. Lewiński, *DOM w reklamie telewizyjnej*; B. Niesporrek-Szamburska, *Przepis na „ciepło domowe” (o języku przepisów kulinarnych w poradniku dla młodzieży)*; K. Handke, *Język rodzinny jako zjawisko społeczne*.

Józef Duk, *Synkretyzm stylistyczny poezji Stanisława Grochowiaka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997, s. 306.

Jest to praca z pogranicza teorii literatury i stylistyki językoznawczej. Książka składa się z trzech części. W części I dominują analizy językowe. Autor przedstawia przykłady reinterpretacji frazeologizmów (wyrażeń, zwrotów i fraz) w twórczości analizowanego poety. W kolejnych rozdziałach tej części rozprawy scharakteryzowane zostały występujące w twórczości Grochowiaka neologizmy, archaizmy, wyrazy przestarzałe, zapożyczenia, słownictwo gwarowe i środowiskowe. W drugiej części — zawierającej opis środków stylistycznego wyrazu — przeważa teoretyczno-literacki punkt widzenia. Poszczególne rozdziały poświęcone są omówieniu takich środków, jak epitety, metafory, porównania. Następnie przedstawione zostały morfologiczne i składniowe środki stylistyczne. Ostatnia część rozprawy podejmuje kwestię turpizmu jako wyróżnika poezji Grochowiaka, Autor charakteryzuje także system odniesień i nawiązań twórczości poety do *Biblii*, literatury, sztuki i muzyki.

Andrzej Dyszak, Elżbieta Laskowska, Małgorzata Święcicka, *Fonetyczny i fonologiczny opis współczesnej polszczyzny*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1997, s. 233.

Jest to skrypt przeznaczony dla studentów filologii polskiej. Wiadomości w nim zawarte obejmują podstawowy kurs fonetyki i fonologii. Podręcznik składa się z następujących rozdziałów: (1) *Fonetyka jako nauka o głoskach*. W tej części Autorzy omawiają takie zagadnienia, jak zadania fonetyki, alfabety fonetyczne (sławistyczny i międzynarodowy w odniesieniu do polskich głosek), podają też przykłady fonetycznych zapisów tekstów. Drugi rozdział *Powstanie głosek i ich klasyfikacja* zawiera

szczegółowe omówienie budowy narządów mowy, kryteriów klasyfikacji głosek, klasyfikację samogłosek i spółgłosek, status głosek *i*, *ɨ*, *u*, *ɘ*. Kolejny rozdział dotyczy różnic w wymowie ciągów fonicznych (regionalnych i indywidualnych). Rozdział 4. *Fonologia jako nauka o fonemach* omawia następujące zagadnienia: *dwoistość elementów językowych, system fonologiczny, cecha dystyngtywna, głoska a fonem, warianty fonemu, zadania fonologii*. Rozdział 5. dotyczy opozycji fonologicznych. Następny (6) prezentuje inwentarz fonemów (Autorzy przedstawiają różne koncepcje tego inwentarza), w dalszych rozdziałach Autorzy omawiają upodobnienia głosek w ciągach fonicznych, organizację ciągu fonicznego, charakterystykę fonologiczną języka polskiego. Na końcu skryptu znajdują się rentgenogramy, bibliografia i indeks terminów.

Kwiryna Handke, *Rozważania i analizy językoznawcze. Wybór prac wydany z okazji 65. urodzin Autorki*, Polska Akademia Nauk — Instytut Sławistyki, Warszawa 1997, s. 554.

Tom zawiera przedruki publikacji, które Autorka uznała za ważne w swoim dorobku naukowym. Zostały one umieszczone w częściach: *Metodologia i zagadnienia ogólne* (17 tekstów); *Polszczyzna regionalna* (6 tekstów); *Polszczyzna dialektalna* (7 tekstów); *Toponomastyka* (10 tekstów); i *Język kobiet* (5 tekstów).

W książce opublikowano, liczącą 193 pozycje, bibliografię prac K. Handke. Sylwetkę naukową Jubilatki przedstawiła we wstępnej części publikacji Hanna Popowska-Taborska.

Lucyna Agnieszka Jankowiak, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie „Słownika prasłowiańskiego” t. 1-7)*, PAN — Instytut Sławistyki, Język na pograniczach 20, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 180.

Celem pracy jest: „[...] 1) odtworzenie całości zasobu leksykalnego o genezie prasłowiańskiej we współczesnej polszczyźnie ogólnej (w obrębie 7 tomów *Słownika prasłowiańskiego*), 2) przedstawienie funkcjonowania słownictwa prasłowiańskiego na różnych poziomach współczesnej polszczyzny: a) na poziomie stylowej polszczyzny ogólnej, pisanej i mówionej (z uwypukleniem różnic między obu odmianami), b) na płaszczyźnie słownictwa wspólnego różnym stylom polszczyzny oraz c) na płaszczyźnie tekstotwórczej” (s. 12).

Za dziedzictwo prasłowiańskie w języku polskim, uważa się w pracy leksemy, które kontynuują prasłowiańskie postaci wyrazowe, z pominięciem jednak tych, które do polszczyzny weszły jako zapożyczenia z innych języków słowiańskich.

Autorka opiera się głównie na metodach statystycznych.

Praca składa się z dwóch części: pierwszej analitycznej i drugiej będącej aneksem, zawierającym kompletną listę wyrazów prasłowiańskich występujących w polszczyźnie ogólnej.

Język polski w kraju i za granicą. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej Polonistów. Warszawa 14-16 września 1995, t. 1-2, pod red. B. Janowskiej i J. Porayskiego-Pomsty, Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Instytut Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum”, Instytut Języka Polskiego, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 1997, t. 1, s. 246, t. 2, s. 270.

Konferencja została zorganizowana z okazji 10. rocznicy śmierci Profesora Mieczysława Szymczaka oraz 40-lecia kursów języka polskiego dla cudzoziemców organizowanych przez Uniwersytet Warszawski. W spotkaniu uczestniczyli poloniści z kraju i zagranicy. W dwóch tomach zgromadzono 66 referatów wygłoszonych na tej konferencji. Prace skupione są w pięciu blokach tematycznych. Pierwszy obejmuje dwa wystąpienia okolicznościowe. Drugi, zatytułowany *Językoznawstwo. Problemy kontaktów językowych*, zawiera 15 tytułów podejmujących zagadnienia językoznawstwa porównawczego oraz jeden tekst poświęcony zmianom języka w literaturze emigracyjnej polskich pisarzy. Kolejny blok tematyczny gromadzi 10 artykułów dotyczących zagadnień translatoryki. Kolejne 19 tekstów podejmuje różnorodne zagadnienia związane z nauczaniem języka polskiego jako obcego. Ostatnia część tomu liczy 20 tekstów: są one poświęcone „nauczaniu języka polskiego jako obcego w kraju i za granicą oraz kształceniu polonistycznemu w wyższych uczelniach i szkołach za granicą”.

Barbara Kalisz, *Słownik wydawcy*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1997, s. 239.

Słownik powstał z myślą o redaktorach i wydawcach, „zawiera ok. 2500 haseł z zakresu szeroko pojętego edytorstwa. Wyjaśnia znaczenia terminów dotyczących opracowania i przygotowania do druku materiałów wydawniczych, produkcji poligraficznej, technik drukarskich (tradycyjnych i współczesnych), pism drukarskich, umów wydawniczych, praw autorskich, a także papiernictwa, introligatorstwa, księgoznawstwa i innych pokrewnych dziedzin”. Na końcu słownika został zamieszczony wykaz znaków korektorskich.

Tomasz Karpowicz, Eugeniusz Szymanis, Tomasz Wroczyński, *Przedmaturalne repetytorium. Dzieje literatury polskiej i nauka o języku*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 226.

Repetytorium ma pomóc w uporządkowaniu wiadomości przed egzaminami ustnymi. W opracowaniu tym przeważa materiał z historii literatury. Część poświęcona nauce o języku jest stosunkowo niewielka, zawiera jednak podstawowe wiadomości z fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni oraz historii języka.

Kilka rozpraw filologicznych, pod red. E. Fryski i J. Mędelskiej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1997, s. 203.

Rozprawy zawarte w tym tomie prezentują problematykę badawczą podjętą przez pracowników Instytutu Filologii Rosyjskiej i Angielskiej WSP w Bydgoszczy. Prace zgromadzone zostały w trzech działach: *Językoznawstwo, Literatura i Metodyka*. Dział pierwszy obejmuje następujące rozprawy: T. Bronicka, *Północnokresowe cechy fonetyczne w polskojęzycznej kowieńskiej prasie międzywojennej*; I. Dobrodomow; *Istorija frazeologizma „wyjti w tiraz” w issledowanijach, słowariach i tiek-stach*; E. Dominikowska, *Similarities and differences in headlines from British broadsheets and tabloids (based on examples from „The Independent” and the „Daily Mirror”)*; J. Joachimiak, *Wileńskie słownictwo regionalne w dwudziestoleciu międzywojennym (Na materiale prasy z lat 1920-1927)*; J. Mędelska, *O doborze końcówek dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników męskonieżywotnych w powojennej kulturalnej polszczyźnie wileńskiej*; S. Wiśniewska, *The semantic analysis of Polish tennis terminology borrowed from English*. Ponadto czytelnik może zapoznać się z dwiema recenzjami dotyczącymi słowników dwujęzycznych i podręcznika *Język rosyjski dla biznesmenów* M. Mirki.

Jacek Kolbuszewski, *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 252.

Jest to pierwsza praca naukowa poświęcona polskim nekrologom gazetowym. Zawiera próbę opisu współczesnej nekrologii polskiej i najciekawszych, najistotniejszych jej przemian. Materiały zebrane przez autora książki pochodzą z ponad dwudziestu gazet. W analizie uwzględniono jeszcze te nekrologi, które zostały wydrukowane w marcu 1997 roku.

W pracy omówiono m.in. historię i definicję nekrologu, jego budowę jako prasowego ogłoszenia płatnego, cechy typowych współczesnych nekrologów polskich oraz różne ich typy.

Roch Sulima w recenzji wydawniczej pisał „[...] współczesne nekrologi prasowe to zapis historii Polski, rozmnożonej w setkach tysięcy imiennych losów, to jej społeczna pamięć aktualizowana każdego dnia” (s. 14).

Małgorzata Korytkowska, Roman Roszko, *Modalność imperceptywna*, Polska Akademia Nauk — Instytut Sławistyki, Bułgarska Akademia Nauk — Instytut Języka Bułgarskiego, *Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska*, pod red. V. Koseskiej-Toszewej i J. Penčeva, t. 6, cz. 2, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 282.

Jest to kolejny tom *Gramatyki konfrontatywnej bułgarsko-polskiej*, która ukaże się od 1988 roku. Cztery pierwsze tomy były opublikowane w Bułgarii w języku bułgarskim. Poczynając od tomu piątego (Warszawa 1992) *Gramatyka...* jest drukowana w polskiej wersji językowej.

Wymieniona publikacja stanowi drugą część tomu 6. *Gramatyki...*, poświęconego semantycznej kategorii modalności. W części pierwszej omówiono problemy teoretyczne (Warszawa 1996), w drugiej zajęto się modalnością imperceptywną.

Książka składa się z sześciu rozdziałów: *Stan badań; Podstawy teoretyczne opisu; Cechy struktury semantycznej zdania imperceptywnego i ich realizacja; Zdanie imperceptywne a tekst; Stylistyczne aspekty występowania wykładników imperceptywności oraz Formalne wykładniki imperceptywności.*

Kresy — pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów, pod red. K. Handke, Polska Akademia Nauk — Instytut Sławistyki, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1997, s. 326.

Książka zawiera materiały z interdyscyplinarnej konferencji naukowej, która została zorganizowana przez Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w dniach 26-28 listopada 1996 r. Udział w konferencji wzięli i referaty wygłosili: historycy, socjologowie, geografowie, literaturoznawcy i językoznawcy.

Na książkę składa się 14 artykułów. Są to: M. Koter, *Kresy państwowe — geneza i właściwości w świetle doświadczeń geografii politycznej*; K. Handke, *Pojęcie „kresy” na tle relacji: centrum-peryferie*; K. Kwaśniewski, *Spoleczne rozumienie relacji kresów i terytorium narodowego*; R. Wapiński, *Kresy w polskiej myśli politycznej w XIX i XX wieku (po roku 1945)*; R. Kiersnowski, *Kresy przez małe i przez wielkie „K” — kryteria tożsamości*; J. Kolbuszewski, *Kresy jako kategoria aksjologiczna*; S. Ułaszyn, *Kresy jako przestrzeń kulturowa*; I. Grek-Pabisowa, *Językowa rzeczywistość na dawnych Kresach północno-wschodnich*; I. Maryniakowa, *Polskie gwarowe obszary północno-wschodnie wobec pojęcia „kresy”*; J. Rieger, *Polska rzeczywistość językowa na Ukrainie*; Z. Rykiel, *Kresy zachodnie w Polsce*; A. Kłoskowska, *Kresy — od pojęcia zamkniętego do otwartego sąsiedztwa*; T. Dąbek-Wirgowa, *Kresy bułgarsko-macedońskie*; J. Rapacka, *Chorwacka i serbska legenda kresowa*.

Ponadto w książce zamieszczono: program konferencji; głosy uczestników dyskusji oraz noty o autorach referatów.

Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Polska Akademia Nauk — Instytut Sławistyki, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 291.

Na zawartość tomu składa się 25 referatów wygłoszonych na ósmej konferencji poświęconej pamięci Profesora Zdzisława Stiebera, która odbyła się w dniach 16-18 października 1996 r. w Warszawie. Oto tytuły prac zamieszczonych w tym tomie: M. Białoskórska, *Zanikanie leksemów pochodzenia prastowiańskiego w historii języka polskiego*; W. Boryś, *Ludowe słownictwo ekspresywne na warsztacie etymologa*; D. Drożdżikowska, *Neologizmy rymowe oktaw Juliusza Słowackiego*; B. Falińska, *Nazwy wspólne gwarom i językom literackim w kartografii lingwistycznej*; I. Grek-Pabisowa, *Z historii słowników polsko-rosyjskich i rosyjsko-polskich*; Z. Greń, *Gwara cieszyńska najmłodszej generacji. Stopień znajomości i sposób wykorzystania leksyki gwarowej*; K. Handke, *Treść i znaczenie compositów „ukrytych” w nazwiskach współczesnych Polaków*; M. Karpluk, *Nad staropolskim słownictwem chrześcijańskim*; E. Kędelska, *Przydatność łacińsko-polskich wokabularzy do badań językoznawczych (zalety i ograniczenia)*; V. Koseska-Toszeva, *Wyrażenia typu „od czasu do czasu,*

czasem, czasami" w języku polskim i bułgarskim; A. Kowalska, *Miejsce nazw sporadycznych w atlasie językowym (na przykładzie „Atlasu gwar mazowieckich”)*; B. Kreja, *Wyraz „pacierz” jako nazwa miary czasu*; Z. Leszczyński, *Neologizmy wymuszone przez formę wypowiedzi*; I. Maryniakowa, *Z gwarowych badań leksykalnych na Białostocczyźnie*; L. Moszyński, *Słownictwo na warsztacie Budnego*; H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie appellativa utworzone od nazw własnych*; J. Rieger, *O słownictwie dzisiejszych gwar kresowych*; R. Roszko, *Videokamera, kamwid, a może palmkorder*; E. Rzetelska-Feleszko, *Problemy rekonstrukcji apelatywów z toponimii*; J. Siatkowski, *Pożyczki słowiańskie w gwarach niemieckich jako źródło poznania dawnych słowiańskich podziałów dialektalnych*; F. Sławski, *Pięćdziesiąt lat nad etymologią*; T. Smółkowa, *Metodologiczne aspekty opisu współczesnych neologizmów i neosemantyzmów polskich*; B. Walczak, *Słownictwo obcego pochodzenia na warsztacie badacza: problem granic („głębokości”) opisu genetycznego*; E. Wolnicz-Pawłowska, *Uwagi o metodologii badań leksykalnych na słowiańskich pograniczach językowych*.

Bronisława Liğara, *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1997, s. 296.

Prezentowana publikacja to pierwsza część studium porównawczego nad leksykalnymi środkami wyrażania modalności w języku polskim i francuskim. Dotyczy polskich predykatów modalnych właściwych (*musieć, powinien // winien, mieć, trzeba, należy, móc, można, wolno, da się*) i ich francuskich odpowiedników, pojawiających się w artystycznych tekstach polskich i ich przekładach na język francuski. W części teoretycznej Autorka omawia założenia badawcze, uzasadnia dobór korpusu materiałowego, przedstawia logiczne i lingwistyczne ujęcia modalności i jej językowe wykładniki oraz przybliża „dwa ujęcia dominujące w semantyce czasowników modalnych: homogeniczne i polisemiczne”, a także założenia analizy porównawczej struktur modalnych. Część druga, materiałowa, to konfrontatywny opis polskich i francuskich czasownikowych leksemów modalnych, zawierający także „spostrzeżenia dotyczące ekwiwalencji semantycznej, stylistycznej i pragmatycznej w tłumaczeniu”.

Ewa Lipska, Elżbieta Grażyna Dąbmska, *Kiedyś wrócisz tu... A Polish Language Textbook for Intermediate*, Universitas, Kraków 1997, s. 352.

Jest to pierwszy podręcznik do nauki języka polskiego dla średnio zaawansowanych obcokrajowców, w którym połączono część gramatyczno-tekstową z komunikacyjną. Na książkę składa się 15 jednostek lekcyjnych. Każda lekcja zbudowana jest z trzech części: komunikacyjnej, tekstowej i gramatycznej. Część komunikacyjna zawiera: fragmenty artykułów prasowych, zwroty i wyrażenia komunikacyjne oraz ćwiczenia. Na część tekstową składają się: tekst, jego objaśnienia, wyrażenia idiomatyczne, tematy do ćwiczeń pisemnych i ustnych, wiersz oraz ćwiczenia. Część gramatyczną wypełniają wiadomości gramatyczne i ćwiczenia. Zakres omówionego materiału gramatycznego obejmuje słowotwórstwo i składnię.

Zaproponowane przez Autorki tematy do rozmów z uczącymi się to np.: wyrażanie własnych opinii, oburzenie, protest, komplement, prośba o radę, strach, fascynacja.

Książka zawiera liczne i zróżnicowane ćwiczenia, do których dołączono klucz. Dodatkowym walorem książki jest przejrzysta i estetyczna szata graficzna.

Małgorzata Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1997, s. 285.

Zdaniem Autorki „grzeczność językowa jest rodzajem akceptowanej społecznie gry. Gry, mającej oparcie w tradycji obyczajowej, i gry zaspokajającej podstawowe potrzeby psychiczne człowieka” (s. 271). Polską grzeczność językową omówiono w rozdziałach, których tytuły jednoznacznie określają sytuację, w jakiej znaleźli się rozmówcy — uczestnicy gry językowej. Są to: powitanie, przedstawianie się i przedstawianie komuś kogoś, życzenia, gratulacje, wyrazy współczucia, częstowanie, zaproszenie, deklaracja pomocy i podległości, dodatnie wartościowanie partnera, przejście na ty, toast, prośba, podziękowanie, przeproszenie i pożegnanie.

„Dominującą w pracy orientacją metodologiczną jest orientacja pragmatyczno-językowa, oparta na teorii aktów mowy J.L. Austina i jego kontynuatorów. Uwzględniony też został nurt badań semantycznych, stanowiących zwłaszcza pogranicze między pragmatyką a semantyką, oraz ustalenia gramatyki funkcjonalnej” (s. 8). W pracy wykorzystano jako ilustrację językową wypowiedzi zasłyszane oraz cytaty z ok. 200 źródeł literackich.

Między oryginałem a przekładem, t. III, *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?*, pod red. M. Filipowicz-Rudek, J. Koniecznej-Twardzikowej i M. Stoch, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1997, s. 386.

Jest to trzeci tom z serii *Między oryginałem a przekładem*, poświęconej tematyce translatorycznej. Teksty w nim zawarte zostały dedykowane Miguelowi de Cervantes Saavedra, Sidi Hametowi Ben Engeli z okazji ogłoszenia drukiem akt Konferencji Przekładowej w 380-lecie śmierci autora *Don Kichota*, a także Pauli Malinowski Rubio.

Na książkę składa się 48 tekstów autorów z różnych ośrodków naukowych. Artykuły umieszczono w sześciu częściach. Poszczególne części tomu nie mają tytułów. Ich funkcję pełnią cytaty z *Don Kichota*.

Elżbieta Maria Minczakiewicz, *Logopedia. Mowa — Rozwój — Zaburzenia — Terapia*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1997, s. 278.

Jest to drugie, poszerzone wydanie tej książki (poprzednie: *Logopedia. Wybrane zagadnienia z materiałami do ćwiczeń*), poświęconej zaburzeniu mowy u dzieci oraz sposobom jego eliminacji. Najwięcej uwagi Autorka zwraca na wady, „które roz-

poznawane bywają u dzieci bez względu na ich płeć, wiek życia, poziom rozwoju umysłowego i warunki socjokulturowe rodziny" (dyslalia, jąkanie, mutyzm), sygnalizuje także problemy dotyczące zaburzeń mowy u dzieci z wadami słuchu, porażeniem mózgowym i upośledzeniem umysłowym. Cennym uzupełnieniem książki są materiały pomocnicze służące diagnozie i terapii oraz przykłady narzędzi diagnostycznych, a także zamieszczona na końcu bibliografia przedmiotu.

Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany, pod red. K. Rymuta, t. II, Polska Akademia Nauk — Instytut Języka Polskiego, Kraków 1997, s. 519.

Drugi tom, ukazującego się od 1996 r. słownika, daje omówienie nazw miast i wsi zaczynających się na litery c-d. Hasła — które stanowią nazwy miejscowości — zawierają informacje dotyczące charakteru obiektów, statusu miejscowości, ich lokalizacji administracyjnej i geograficznej. Artykuł hasłowy obejmuje też dokumentację historyczną — najstarsze poświadczenia danej nazwy, jej zmiany oraz etymologię.

Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe, pod red. Jadwigi Zieniukowej, Polska Akademia Nauk — Instytut Slawistyki, Język na pograniczach 19, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 398.

Książka zawiera materiały, zorganizowanej przez Pracownię Języków Lechickich i Łużyckich Instytutu Slawistyki PAN, międzynarodowej konferencji naukowej na temat „Słowiańskie Pomorze nadbałtyckie — język, kultura, sąsiedztwo językowe”, która odbyła się 18-21 X 1994 roku w Warszawie.

W skład tomu wchodzi 34 różnorodnych prace (w języku: polskim, górnołużyckim, dolnołużyckim, niemieckim lub rosyjskim). „W książce rozpatrywane są zagadnienia ze wszystkich płaszczyzn struktury języka, to jest fonetyki (z ortografią), morfologii, syntaksy. Wiele miejsca zajmuje leksyka i frazeologia. Rozważane są zagadnienia z zakresu słowotwórstwa i onomastyki” (s. 12).

Część pierwsza poświęcona jest językom zachodniosłowiańskim. Druga omawia języki pogranicza słowiańsko-bałtyckiego i obejmuje zarówno języki zachodnio- jak wschodniosłowiańskie.

Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane Pani Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Polska Akademia Nauk — Instytut Slawistyki, Warszawa 1997, s. 324.

Publikacja zawiera 35 artykułów dedykowanych E. Rzetelskiej-Feleszko z okazji jubileuszu (65. rocznicy urodzin). Autorami prac są współpracownicy, uczniowie

i przyjaciele Jubilatki: W. Borys, E. Breza, A. Cieślikowa, B. Czopek-Kopciuch, Л. Димитрова-Тодорова, J. Duma, E. Eichler, H. Faßke, K. Feleszko, E. Foster, A. Furdal, S. Gajda, F. Hinze, E. Jakus-Borkowa, Z. Kaleta, M. Korytkowska, B. Kreja, M. Malec, L. Moszyński, R. Mrózek, H. Popowska-Taborska, J. Reichan, J. Rieger, E. Siatkowska, J. Siatkowski, I. Šerakowa, Z. Topolińska, S. Warchoń, S. Wauer, W. Wenzel, Б. Видоески, E. Wolnicz-Pawłowska, E. Wrocławska, J. Zieniukowa i T. Wicherkiewicz, K. Zierhoffer i Z. Zierhofferowa. Prace, również obcojęzyczne, zostały ułożone w porządku alfabetycznym według nazwisk autorów. Tematyka artykułów związana jest z onomastyką i dialektologią.

Książkę rozpoczyna przedstawienie sylwetki E. Rzetelskiej-Feleszko, autorstwa Hanny Popowskiej-Taborskiej, oraz bibliografia obejmująca 239 jej prac.

Olga Panczenko, *Wiktor Szklowski: Tekst — mit — rzeczywistość (O problemie literackiej indywidualności i języku pisarza)*, Uniwersytet Szczeciński, Rozprawy i studia t. (CCCXLI) 267, Szczecin 1997, s. 348.

Jest to napisana po rosyjsku, monografia twórczości pisarza i teoretyka literatury — Wiktora Szklowskiego, będącego jednym z głównych teoretyków rosyjskiej szkoły formalnej, która stanowiła inspirację dla wielu kierunków humanistyki, między innymi dla strukturalizmu.

Książka jest próbą ukazania powiązań między późnymi i wczesnymi dziełami Szklowskiego. Składa się z pięciu części: *Ot tieksta žizni k literaturnomu tekstu; W prostranstwie i wriemieni „tieorii prozy”*; *Poetika tieksta; Litieraturnaja licznost’ — litieraturnyj gieroj — jazykowaja wierbalizacija idinostilia; Litieratura czastnoj pieriepiski*. W pracy umieszczono również bogatą bibliografię prac poświęconych twórczości Szklowskiego.

Pisownia łączna i rozdzielna. Najnowsze zmiany. Nowe słownictwo (Współczesny język polski), Agencja Wydawnicza Polonia Press, Warszawa 1997, s. 217.

Celem tej pracy, adresowanej przede wszystkim do uczniów wyższych klas szkoły podstawowej i szkół średnich, jest „poszerzenie wiedzy na temat współcześnie stosowanego słownictwa i współczesnej frazeologii, pomnożenie zasobu struktur gramatyczno-stylistycznych, a przez to — pogłębienie umiejętności poprawnego stosowania polszczyzny w szkole i w życiu codziennym”.

Pierwsza część książki zawiera wstęp informujący o zasadach pisowni łącznej i rozdzielnej, część druga to słownik zawierający ponad 20 000 haseł (niekiedy opatrzonych komentarzem, np. **biedermeier** (styl)), w tym około 4500 wyrazów i grup wyrazowych z *nie*, nastrożających największe kłopoty z pisownią. W słowniku znalazły się także rodzime i obce nazwy własne, m.in. nazwiska wybitnych ludzi, nazwy geograficzne oraz najczęściej używane zwroty i wyrażenia zaczerpnięte z języków obcych.

Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza IV (XXIV), Wydawnictwo WiS, Poznań 1997, s. 267.

Kolejny tom *Poznańskich Studiów Polonistycznych* poświęcony jest pamięci (zmarłego 10 marca 1997 r.) Profesora Władysława Kuraszkiewicza. Zawiera przemówienia wygłoszone na uroczystym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Rady Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej (są to przemówienia prof. B. Walczaka, prof. Z. Zagórskiego i prof. L. Moszyńskiego) oraz następujące artykuły: R. Harweg, *Mowa zredukowana lub wyrażenia wtórnice nieokreślone w języku polskim*; K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa, *Wyrazy pochodzenia łacińskiego i grecko-łacińskiego na -um, -ium, -eum w polszczyźnie i innych językach słowiańskich*; M. Borejszo, *Zapożyczenia włoskie w dwóch najnowszych wydaniach „Słownika wyrazów obcych PWN”*; I. Rucka, *Słownictwo częste XVI wieku wobec współczesnej polszczyzny*; R. Łapa, *Czasownik „móc” i predykatyw „można” w wypowiedziach impresywnych oraz pytaniach*; M. Kurek, *Kolor w poezji Stanisława Grochowiaka*; M. Chojnacki, *Francuszczyzna jako element socjolektu szlacheckiego XIX wieku*; K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa, *Nazewnictwo zachodnioeuropejskie w „Dykcjonarzu geograficznym” Franciszka Siarczyńskiego*; M. Rutkiewicz, *Analiza formalna i semantyczna nieoficjalnych antroponimów (przezwoisk) w socjolekcie studenckim Politechniki Poznańskiej*. Poza tym tom zawiera sześć recenzji prac językoznawczych i wykaz magisteriów z zakresu językoznawstwa poznańskiej polonistyki.

Stanisław Prędota, Siegfried Theissen, *Niderlandzkie i polskie frazeologizmy oraz przysłowia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 184.

Jest to bogaty zbiór niderlandzkich stałych związków frazeologicznych i przysłów oraz ich polskich odpowiedników, uzupełniony indeksem hasel niderlandzkich oraz bibliografią współczesnych polskich i niderlandzkich słowników zawierających przysłowia i związki frazeologiczne, dający okazję do ciekawych studiów porównawczych. Publikacja przeznaczona przede wszystkim dla studentów niderlandzkiej polonistyki.

Jadwiga Puzynina, *Słowo — wartość — kultura. Literatura w kręgu wartości*, red. S. Sawicki, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, s. 482.

Książka zawiera teksty pisane w latach 1979-1996. Są to teksty naukowe, popularyzatorskie i eseistyczne. Publikacja składa się z pięciu części: *Słowo w kulturze*; *O języku prasy i polityki*; *Język a wartości*; *Ważne polskie słowa*; *Słowo Norwida*.

W części pierwszej Autorka zastanawia się m.in. „(...) nad mechanizmami i barierami komunikacyjnymi, dylematami rozumienia tekstów językowych, nad szeroko rozumianą kulturą słowa (...)” (s. 5).

Druga część „(...) zawiera oparte na empirycznym materiale opisy polskiego języka publicznego, przede wszystkim języka prasy” (s. 5).

Część trzecia ukazuje, w jaki sposób wyrażane są wartości w języku i tekstach.

Część czwarta to „(...) cykl monograficznych opracowań poświęconych znaczeniom, sposobom użycia i historii nazw wartości i antywartości, takich jak *prawda*, *przyjaźń*, *kłamstwo*, a także słów o treściach opisowych z konotacjami wartościującymi, takich jak *kultura*, *naród*, *krój*” (s. 6).

Część piąta poświęcona jest językowi Norwida.

Marek Ruszkowski, *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce 1997, s. 301.

Jest to praca z zakresu stylistyki językoznawczej. Jej przedmiot stanowi charakterystyka składni wybranych utworów prozatorskich dwudziestolecia międzywojennego. O założeniach tej monografii Autor tak pisze: „celem pracy nie jest ustalenie owego przeciętnego stanu polszczyzny ogólnej dwudziestolecia, lecz wskazanie zarówno zjawisk typowych, „trzonów składniowych”, jak i pokazanie syntaktycznych osobliwości prozy tego okresu”. Autor poddaje analizie fragmenty pięćdziesięciu utworów o różnej randze artystycznej, składni typowej, jak i stylizowanej. (Ogółem analizuje 10 tys. wypowiedzeń, tj. po 200 wypowiedzeń z każdego utworu). W badaniach składniowych autor „kieruje się dyrektywami metodologicznymi opracowanymi przez Z. Klemensiewicza”, dzięki czemu uzyskuje tło porównawcze z innymi pracami na ten temat. Tradycyjne metody badań wspierane są także analizą statystyczną. We *Wstępie* Autor porusza zagadnienia, takie jak miejsce stylistyki jako dyscypliny naukowej, miejsce składni w badaniach stylistycznych, cele i metody pracy oraz stan badań w dziedzinie, którą się zajmuje. Następne rozdziały noszą tytuły: *Ogólna charakterystyka wypowiedzeń*, *Budowa wypowiedzeń pojedynczych*, *Budowa wypowiedzeń złożonych*, *Odchylenia od norm składniowych*, *Mowa pozornie zależna*, *Ilościowa charakterystyka głównych części mowy*, *Refleksja językowa w prozie dwudziestolecia*.

Małgorzata Rutkiewicz, *Nazwy terenowe i miejscowe w gminie Miedzichowo*, Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych Serii Językoznawczej, Wydawnictwo WiS, Poznań 1997, s. 220.

Numer 3. Biblioteczki Poznańskich Studiów Polonistycznych Serii Językoznawczej zawiera monograficzne opracowanie nazw miejscowych i terenowych gminy Miedzichowo w woj. gorzowskim. Materiał nazewniczy zebrany przez Autorkę w latach 1995-96 metodą ekscerpcji źródłowej i eksploracji terenowej został omówiony pod względem diachronicznym i synchronicznym, formalnym i semantycznym. „Staralam się również — pisze we *Wstępie* Autorka — o ukazanie właściwości i specyfiki zebranego materiału (typowości niektórych struktur), a szczególnie o jego powiązanie z przeszłością, osadnictwem i fizjografią terenu. W ten sposób chciałam zaprezentować w głównej mierze interdyscyplinarny charakter badań onomastycznych, ich powiązania z problematyką socjologiczną, historyczną i z zakresu geografii historycznej”.

Zygmunt Saloni, Krzysztof Szafran, Teresa Wróblewska, *Ortograficzny słownik ucznia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 362.

Słownik przeznaczony jest dla uczniów wyższych klas szkoły podstawowej oraz szkół średnich. Składa się z trzech części: zasad pisowni, słownika i wykazu trudniejszych zakończeń wyrazów. W pierwszej części omówiono najważniejsze zasady ortograficzne, do których zdaniem Autorów, należą m.in. reguły stosowania wielkiej litery, użycie łącznika oraz pisownia łączna i rozdzielna.

Autorzy zaznaczają, że w części słownikowej nie umieszczono wszystkich wyrazów, których może szukać uczeń. We wstępie zachęcają oni młodego czytelnika do korzystania ze wszystkich części książki. Została ona bowiem tak pomyślana, aby uczeń, z jej pomocą, mógł odpowiedzieć sobie sam na pytania dotyczące poprawności ortograficznej.

Cenną, ostatnią częścią książki są *Wybrane trudniejsze zakończenia wyrazów*, czyli rejestr, na który składają się: zakończenia (ułożone w porządku alfabetycznym odwróconym), komentarz poprawnościowy i przykłady wyrazów z trudnymi zakończeniami.

Teresa Skubalanka, *Ze studiów nad dawną i współczesną polszczyzną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 206.

Dwuczęściowy zbiór obejmuje wcześniej już opublikowane prace Autorki. Artykuły dotyczą różnorodnych zagadnień z historii i współczesności języka polskiego. Część pierwsza zbioru zawiera dziewięć tekstów poświęconych historii języka. Są to: *O przewidywalności zmian językowych*; *Uwagi o rozwoju polskiego słownictwa (czyli o tak zwanym podstawowym zasobie słów)*; *Glosy stylistyczne do tekstów „Nowego Testamentu”*; *O języku Biemata z Lublina*; *Nad tekstem poematu Sebastiana Fabiana Klonowica „Worek Judaszów”*; *Stanowisko Onufrego Kopczyńskiego wobec neologizmów*; *Nad autografami „Monachomachii” i „Bajek i przypowieści” Ignacego Krasickiego*; *Związki leksykalne między poezją i filozofią na wybranych przykładach*; *Jan Baudouin de Courtenay jako historyk języka*.

Część druga składa się z siedmiu artykułów omawiających zagadnienia współczesnej polszczyzny. Są to: *Kilka uwag o strukturze paradygmatu fleksyjnego*; *Fleksja polskich rzeczowników homonimicznych*; *Interferencje wewnątrzjęzykowe*; *Język napisów miejskich na tle polszczyzny potocznej*; *Polszczyzna potoczna mieszkańców Lublina*; *Z problemów integracji językowej na Lubelszczyźnie*; *Uwagi o stylu językowym wypowiedzi dziecięcych*.

Julian Skorek, *Fonologia suprasegmentalna języków rosyjskiego i polskiego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze, Zielona Góra 1997, s. 234.

Monografia poświęcona jest fonologicznym własnościom intonacji, której komponentami są: akcent, ton, iloczyn, intensywność. Zdaniem Autora, przedmiotem

zainteresowań fonologii suprasegmentalnej powinna być fonologia wyrazu (prozodia) i fonologia zdania (prozodyka). Rozprawa zawiera opis eksperymentu przeprowadzonego przez Autora na materiale językowym uzyskanym od rozmówców rosyjskich i polskich.

W części wprowadzającej Autor omawia zagadnienia takie, jak fonetyczny i fonologiczny nurt w rozwoju intonacji, autonomiczny charakter fonologii suprasegmentalnej jako dziedziny nauki, problem jednostki suprasegmentalnej. Charakteryzuje też narzędzia badawcze i metody analizy materiału badawczego. Rozdział II dotyczy cech akcentu wyrazowego w języku rosyjskim. W dalszych rozdziałach Autor, odwołując się do wyników prowadzonych przez siebie badań, przedstawia jednostki suprasegmentalne zdań oznajmujących, pytających, wykrzyknikowych oraz zdań wielokrotnie złożonych w obu językach. W analizie uwzględnia następujące cechy: kierunek przebiegu tonu, wysokość tonu, iloczas, poziom intensywności sylab akcentowanych w wyrazie oraz sylab, na które pada akcent logiczny.

Słownik gwarowy tzw. Słowniczów kaszubskich, t. 1, pod red. Z. Sobierajskiego, Polska Akademia Nauk — Instytut Sławistyki, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 199.

Słownik rejestruje leksykę słowińską, czyli słownictwo wymarłych już dziś północno-zachodnich gwar kaszubskich, które zajmowały na początku wieku obszar nad jeziorem Gardno i Lebsko. Słownictwo to pochodzi z XIX- i XX-wiecznych źródeł pisanych (między innymi prac F. Lorentza, A. Hilferdinga, M. Rudnickiego, I.A. Mikoli). Wykorzystano także dostępne zapisy wyrazów słowińskich w drobniejszych zbiorach i artykułach. Celem słownika jest zgromadzenie całości rozproszonego dziś słownictwa słowińskiego, dlatego do pracy włączony został także materiał onomastyczny — imiona, przydomki, nazwiska, nazwy miejscowości, pól, łąk itp. „Wprowadzono też wyrazy nie należące do kręgu życia wiejskiego, do środowiska rybacko-rolniczego, a więc elementy leksykalne przejęte z urzędowego języka niemieckiego. [...] Wprowadzono tu również takie wyrazy Lorentza, które mogą uchodzić za formacje wątpliwe, nie używane w mowie potocznej”. W słowniku przyjęto układ alfabetyczno-gniazdowy. Artykuł hasłowy obejmuje hasło samodzielne i podhasła, informację gramatyczną, formy fleksyjne, definicję znaczenia wyrazu, kontekst ilustrujący to znaczenie, frazeologię, źródło, z którego zaczerpnięto wyraz, nazwę miejscowości, w której zapisano dany wyraz, warianty fonetyczne wyrazów oraz odwołania. Tom pierwszy słownika obejmuje hasła na litery A-C.

Janusz Strutyński, *Gramatyka polska*, Wydawnictwo Tomasza Strutyńskiego, Kraków 1997, s. 363.

Jest to podręcznik (wydanie nowe i rozszerzone) gramatyki opisowej języka polskiego przeznaczony dla studentów szkół nauczycielskich. Zawiera oprócz wprowadzenia (wiadomości o znakach językowych, o języku i współczesnym jego różnicowaniu) poszczególne działy gramatyki: fonetykę i fonologię, morfologię i składnię. Do tekstu dołączono także podstawowy zestaw literatury uzupełniającej.

Maja Szymoniuk, *Destrukcja języka a nowatorstwo stylu (według tekstów Andrieja Płatonowa)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 1616, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, s. 222.

Książka jest analizą stylu rosyjskiego pisarza Andrieja Płatonowa. W pierwszej części omówiono podstawowe pojęcia lingwostylistyczne. Np. „W rozprawie przyjęto zasadę, iż termin „dewiacja” nie jest terminem oceniającym, lecz deskryptywnym, pozwalającym na ustalenie istoty indywidualnych użyć językowych w tekstach badanych” (s. 221).

Praca napisana po rosyjsku, zawiera bogatą bibliografię rosyjskich i polskich prac z zakresu stylistyki.

Andrzej Trepka, *Jednym słowem? Słowniczek pisowni łącznej i rozdzielnej*, Beskidzka Oficyna Wydawnicza, Bielsko-Biała 1997, s. 130.

Książeczka ta zainteresuje zapewne wszystkich miłośników języka polskiego, dotyczy bowiem jednej z licznych raf ortografii polskiej, a mianowicie pisowni łącznej i rozdzielnej. Po części pierwszej, zawierającej niezbędne minimum teorii, uwzględniającej najnowsze zmiany wynikające z orzecznictwa Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN, następuje część słownikowa, obejmująca wyrazy i związki wyrazowe, których pisownia może budzić wątpliwości. Praca ta powinna znaleźć się nie tylko na biurkach uczniów, ale też we wszystkich urzędach i firmach.

Diana Wieczorek, *Ukrainskij jazyk Slavia Romana — Slavia Byzantina. Oczerki po głagolnosti*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1975, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997, s. 135.

Książka o literackim języku ukraińskim, który rozwijał się na pograniczu kultury łacińskiej i bizantyjskiej. W pierwszej części omawia historyczno-kulturowe uwarunkowania sytuacji językowej na Ukrainie. W drugiej części, która jest opisem lingwistycznym, zwraca uwagę na, wynikającą z różnic kulturowych, nieprzekładalność ukraińskich form na polskie. Tekst napisany po rosyjsku, bogato ilustrowany przykładami ukraińskimi i polskimi.

Marek Wiśniewski, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1997, s. 201.

Autor tak pisze o założeniach pracy: „Niniejsza praca przeznaczona jest dla studentów filologii polskiej. W zasadzie stanowi ona wstęp do fonologii współczesnego języka polskiego. [...] Skrypt ma dokładnie taką zawartość, jaka jest przyzwyczajalna na początku edukacji polonistycznej. Wypełnia on więc lukę między pod-

ręcznikami szkolnymi a bardziej zaawansowanymi opracowaniami fonologii polskiej. Polski materiał fonetyczny interpretuję, posługując się teorią fonologiczną tzw. Szkoły Praskiej". Podręcznik składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy zagadnień fonetycznych, omówionych w następujących podrozdziałach: *Uwagi ogólne: cel i zakres badań fonetycznych, budowa aparatu mowy, metody opisu stosowane w fonetyce artykulacyjnej, mowa a pismo, alfabety fonetyczne* (1); *Podstawowe pojęcia fonetyki, jak głoska, sylaba, fazy artykulacyjne wyrazu* (2); *Charakterystyka polskich głosek* (3); *Zmiany głoskowe* (4); *Zjawiska prozodyczne we współczesnej polszczyźnie* (5). Tę część kończą uwagi ortofoniczne. Część druga dotyczy fonologii, składa się z następujących podrozdziałów: *Przedmiot i zakres badań fonologicznych* (1); *Pojęcie fonemu* (2); *Typy opozycji fonologicznych* (3); *Neutralizacja opozycji fonologicznych* (4); *Cechy dystynktywne w języku polskim* (5); *Podstawy fonologicznej charakterystyki współczesnego języka polskiego* (6); *Fonologiczna charakterystyka współczesnej polszczyzny* (7); *Fonologiczna typologia języków* (8). Całość kończy słowniczek terminów synonimicznych oraz indeks terminów użytych w pracy.

Z polszczyzny historycznej i współczesnej, pod red. T. Ampel, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1997, s. 213.

Tom ten zawiera prace ofiarowane Profesor Janinie Węgier przez Jej uczniów, współpracowników i przyjaciół. Oto ich tytuły: M. Bugajski, *Z badań nad rozwojem polskiej myśli normatywnej*; M. Kucala, *Hiperdialektyzacja*; M. Zarębina, *Słownictwo mieszkańców wsi Polski południowo-wschodniej (analiza statystyczna)*; B. Greszczuk, *Uwagi o gwarze, nazewnictwie i historii wsi Osobnica w gminie Jasło (część I)*; J. Basara, *Nazwy trzonek kilku prostych narzędzi rolniczych „widlisko”, „grabisko”, „kosisko”*; E. Homa, *Nazwy terenowe wodne w województwie szczecińskim*; E. Kołodziejek, *Językowo-kulturowy fenomen „fali” żołnierskiej*; M. Kułakowska, *Słownictwo i frazeologia środowiskowa rzeszowskich harcerzy*; E. Oronowicz, *Przezwiiska motywowane nazwiskiem lub przezwiskiem w gwarach dawnego powiatu jarosławskiego*; W. Miodunka, *Różne odmiany słownictwa w nauczaniu języka polskiego jako obcego*; K. Ożóg, *Operatory metatekstowe w polszczyźnie potocznej*; U. Gajewska, *Wybrane metafrazy i ich funkcje w tekście*; S. Bąba, *Z fleksji polskich frazeologizmów. Uwagi o odmianie fraz*; G. Filip, *Frazeologia jako tworzywo dowcipu językowego w „Wielkim świecie Capowic” Jana Lama*; M. Ampel-Rudolf, *Językowe sposoby otwierania tekstu w gawędach Henryka Rzewuskiego*; M. Krauz, *Językowe wykładniki końca opisu w tekście*; B. Taras, *Struktura językowa incipitów w przyśpiewkach rzeszowskich*; S. Borawski, *Głosa do transkrypcji „Bogurodzicy”*. Ponadto T. Ampel kreśli sylwetkę Profesor Janiny Węgier. M. Polańska przedstawia *Bibliografię* Jej prac oraz informację o dwóch starodrukach ofiarowanych przez nią Bibliotece WSP w Rzeszowie.

Z zagadnień kwantytatywnej semantyki kognitywnej, pod red. J. Sambor, Biblioteka Myśli Semiotycznej 37, Znak — Język — Rzeczywistość, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 1997, s. 266.

Teksty zawarte w tym zbiorze prezentują wyniki badań prowadzonych w kilku ostatnich latach w zakresie lingwistyki kwantytatywnej. Artykuły grupują się według

następujących zagadnień: I. Ciągi definicyjne: J. Sambor, *Ciągi definicyjne i gniazda leksykalne jako nowy temat semantyki leksykalnej oraz Ciągi definicyjne słownikowe a psychologiczne. Zarys eksperymentu*; T. Zagrodzka, *Ciągi definicyjne w świadomości osób mówiących (na materiale nazw roślin)*; B. Wereszczyńska, *Ciągi definicyjne w świadomości osób mówiących (na materiale nazw zwierząt)*; A. Szczekocka-Augustyn, *Ciągi definicyjne w świadomości osób mówiących (na materiale nazw naczyń i mebli)*. II. Gniazda leksykalne i pojęciowe: J. Sambor, *Gniazda leksykalne i pojęciowe w dwóch słownikach języka polskiego*; J. Sambor, R. Hammerl, *Gniazda leksykalne i pojęciowe w słowniku języka niemieckiego (na materiale „Handwörterbuch der deutschen Gegenwartssprache“)*; N.A. Januszkiewicz, *Angielskie gniazda leksykalne. Wybrane aspekty analizy semantycznej pojęć końcowych*. III. Miary stopnia bliskości semantycznej oraz złożoności znaczeń leksemów: R. Hammerl, J. Sambor, *Miary stopnia bliskości semantycznej leksemów*; J. Sambor, *O pewnej możliwości zastosowania teorii zbiorów rozmytych do badania złożoności znaczeń — w ujęciu Rolfa Hammerla i Jarosława Maja (nowe perspektywy semantyki kognitywnej)*.

ABC — JAKIE?, CZEGO?, O CZYM?

We współczesnych ogólnych słownikach języka polskiego nie ma hasła *abc*. Próżno go także szukać w słownikach frazeologicznych. Niezawodny okazuje się natomiast (nie po raz pierwszy w mej pracy zawodowej!) przedwojenny Trzaski, Everta i Michalskiego *Słownik języka polskiego* pod red. Tadeusza Lehra-Splawińskiego, w którego 1. tomie na s. 2 czytamy: „*abc* — początki, pierwsze zasady elementarne jakiejś nauki: nie można się od razu wszystkiego nauczyć, zaczniemy więc od *abc*. XIX w. — od pierwszych głosek abecadła a b c — *początki, podstawy, zasady*”.

Znajdujemy nasze *abc* w wydanych ostatnio słownikach synonimów. W pracy Dąbrówki, Geller i Turczyna umieszczono je w ciągu znaczeniowym *poradnik, kompendium, elementarz, vademecum, informator, przewodnik, bedeker*¹, a u Kurzowej, Kubiszyn-Mędrali, Skarżyńskiego i Winiarskiej — w serii *kompendium, vademecum, informator, przewodnik, bedeker, poradnik*².

W jakie związki gramatyczne wchodzi *abc*? — W domowej bibliotece mam książki z tytułowym *abc* zaopatrzone w przydawkę przymiotną: *Paryskie ABC, Nowojorskie ABC, Londyńskie ABC, Polityczne ABC*. Mogłaby ona, oczywiście, zostać zamieniona na przydawkę dopełniaczową — z zamianą szyku: *ABC Paryża, ABC Nowego Jorku, ABC Londynu, ABC polityki*. Bo też i połączenie z przydawką dopełniaczową musi być uznane za typowe dla naszej formy, o czym dowodnie świadczy chociażby liczba tytułów najrozmaitszych książek: *ABC alkoholu, ABC bibliotekarza, ABC chrześcijanina, ABC Dolnego Śląska, ABC działkowca, ABC gospodarki, ABC gospodarstwa domowego, ABC katolika-Polaka, ABC młodych, ABC polskiej gramatyki, ABC prawa autorskiego, ABC prezentera dyskoteki, ABC rehabilitacji dzieci, ABC wychowawcy świetlicy, ABC wydawcy* (ich odpowiednikiem składniowym jest np. niemieckie *ABC der Naturwissenschaft*)³.

¹ A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1993, s. 46.

² Z. Kurzowa, Z. Kubiszyn-Mędrala, M. Skarżyński, J. Winiarska, *Słownik synonimów polskich*, Warszawa 1998, s. 280, 318.

³ Wszystkie te pozycje przytaczam za katalogiem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Niedawno temu podczas Targów Książki w Warszawie pokazano mi książkę Włodzimierza Gogołka noszącą tytuł *ABC o Internecie* (Wyd. „Innowacje” 1998), w którym — jak widzimy — nasze ABC wchodzi w związek z przydawką-wyrażeniem przyimkowym (tu za obcojęzyczny odpowiednik można np. uznać angielski tytuł *The ABC of copyright*)⁴. Czy takie połączenie jest w naszym języku dopuszczalne? — pytało mnie wielu wydawców.

„Zasilić” je mogę jednym tylko przykładem — wydanym w Warszawie w roku 1934 *ABC o morzu*⁵, co pozwala na potwierdzenie wypowiedzianego tu już sądu o typowości syntagmy *ABC + przydawka dopełniaczowa*. Gdybym więc miał doradzać autorowi pracy o Internecie, jaki tytuł wybrać, namawiałbym go na pewno na wariant *ABC Internetu*, nawiązujący do przytoczonej wyżej serii. Podtrzymuje on zarazem schemat składniowy synonimów *ABC — początków, podstaw, zasad, poradnika, vademecum, kompendium (początki dziejów, podstawy gramatyki, zasady gry w brydża, poradnik nauczyciela, vademecum kierownika, kompendium historii literatury)*.

Ale czy *ABC o Internecie* zasługuje na gramatyczne potępienie w czambuł? — Myślę, że nie, i to z dwóch powodów. Po pierwsze — wyraźna jest w dziejach polszczyzny tendencja do zastępowania bezpośrednich połączeń z postaciami przypadków zależnych właśnie konstrukcjami z przyimkiem (nawet, wydawałoby się, nienaruszalne formuły powitań typu *dzień dobry panu, dobry wieczór państwu* bywają coraz częściej przekształcane na *dzień dobry dla pana, dobry wieczór dla państwa*)⁶. W tym nurcie ewolucyjnym na pewno mieści się *ABC o Internecie*. Po drugie — nie możemy pominąć przynajmniej dwu jeszcze synonimów naszego ABC, a mianowicie rzeczowników *informator* i *przewodnik*, a one mogą wchodzić w związki z wyrażeniami przyimkowymi: *informator o Wrocławiu, informator o zabytkach, przewodnik po Polsce, przewodnik po muzeum*. Oczywiście — o całkowitej analogii gramatycznej można mówić tylko w wypadku połączeń *ABC o Internecie, ABC o morzu* i *Informator o Wrocławiu, informator o zabytkach*. Siła jednak tej analogii jest wielka, bo duża jest frekwencja połączeń typu *informator o...*, a synonimiczność pary leksykalnej *abc // informator* — pełna i bezdyskusyjna.

Jan Miodek

⁴ Jw.

⁵ Jw.

⁶ Por. na ten temat np. J. Miodek, *Rozmyślajcie nad mową!*, Warszawa 1998, s. 136-138.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ze względu na konieczność ujednoczenia graficznej strony tekstów drukowanych w „Poradniku Językowym” oraz w celu usprawnienia prac redakcyjnych podajemy niżej zasady, których będziemy przestrzegać w naszym piśmie. Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o stosowanie ich w maszynopisach.

- * Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (format A4, 30 wierszy na stronie, około 60 miejsc znakowych w wierszu, margines z lewej strony — 3,5 cm), objętość recenzji zaś — stron 8.
- * Przypisy należy podawać po artykule, na osobnych stronach maszynopisu.
- * Tablice i wszelkie wykresy, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, również powinny być dołączone na końcu artykułu na oddzielnych kartkach.
- * W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty — jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- * Kursywą (w maszynopisie podkreślenie linią falistą) wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- * Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony — w maszynopisie podkreślenie linią przerywaną).
- * Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ‘
- * Do adiustacji tekstu używamy czarnego ołówka.
- * Prace należy dostarczyć w dwóch egzemplarzach maszynopisu: autorów przysyłających po raz pierwszy swoje prace prosimy o dokładne podawanie imion, nazwisk, tytułów zawodowych lub naukowych, nazw miejscowości, adresów prywatnych i ewentualnie numerów kont PKO i telefonów.

WARUNKI PRENUMERATY CZASOPISMA

P O R A D N I K J Ę Z Y K O W Y

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne*. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 1998 r. wynosi 2 zł (tylko jeden zeszyt). Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest powiększona o rzeczywisty koszt przesyłki i może być uregulowana w złotych, jeżeli prenumeratę zleca osoba mieszkająca w Polsce lub w dewizach, jeżeli prenumeratę zleca osoba zamieszkała za granicą.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują:

- na teren kraju
- jednostki kolportażowe „Ruch” S.A., właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. Dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób,
- „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto: PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67, zapewniając dostawę pod wskazany adres w uzgodniony sposób, w ramach opłaconej prenumeraty;
- na zagranicę
- „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto: PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą, w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w całości pokrywa zleceniodawca.

Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i zagranicę

- do 5 XII — na I kwartał i I półrocze roku następnego,
- do 5 III — na II kwartał,
- do 5 VI — na III kwartał i II półrocze,
- do 5 IX — na IV kwartał.

Bieżące i wcześniejsze numery można nabyć, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) w:

- Księgarnia Naukowa ORPAN-BIS, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa,
- Ruch S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa,
- Ars Polona, Dział Prasy, ul. Krakowskie Przedmieście 7, 00-950 Warszawa.

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the

Foreign Trade Enterprise
ARS POLONA

00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, Poland

Our bankers:

BANK HANDLOWY S.A. Oddział Warszawa 20; 1061-710-15107-787

* W trzecim kwartale tylko jeden numer